

# PORANNA

— ILLUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7530

Lwów, piątek 4 września 1925.

Rok XVI.

## Zbrojenia sowieckie na granicy Polski.



### ODKRYCIE MUMJI W JASKINI SZCZEPU INDYJSKIEGO TARAHUMARA.

(i) Misjonarze zakonu Jezuitów, prowadzący pracę cywilizacyjną wśród szczepu Indian Tarahumara w Sierra Madre w Meksyku, uczynili nader interesujące odkrycie. Oto w jednej z jaskiń, których w kraju Tarahumara jest mnóstwo, znaleźli oni mumje przodków królewskiego szczepu, świadczące o wysokim ongiś poziomie kultury w odległych wiekach wśród szczepów indyjskich.

Indianie szczepu Tarahumara żyją w niewielkich zgrupowaniach wśród niedostępnych prawie dla białego człowieka skał; mieszkają w jaskiniach, do których dostęp jest nader trudny. Praca misyjna wśród nich jest bardzo uciążliwa, tak z powodu warunków otoczenia, jak i z powodu osobliwych zwyczajów tego dzikiego narodu, żyjącego obecnie na bardzo pierwotnym stopniu kultury.

Ilustracja nasza przedstawia chwilę wejścia młodego misjonarza Jezuita w towarzystwie krajowców do jaskini z mumiami.

### Narady podkomisji senackiej.

Warszawa, 2. września. (Tel. G. P.). Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej podkomisji do spraw reformy rolnej przegłosowano poprawki zgłoszone do art. 22—26. Przyjęto tylko

kilka poprawek. W dalszym ciągu przedyskutowano pozostałe artykuły ustawy od 65—72 art. Jutro podkomisja zakończy swe obrady.

### Konferencja polsko-litewska rozpoczęła swe prace.

Kopenhaga, 2. września. (Tel. G. P.). Konferencja polsko-litewska rozpoczęła we wtorek popołudniu swe obrady. Po powitalnych przemówieniach przewodniczącego polskiej delegacji, p. Min. Wasilewskiego i prze-

wodniczącego delegacji litewskiej, p. Sidzikauskasa, rozpoczęły prace 4 komisje, a mianowicie: nawigacyjna, przewozowo - komunikacyjna, konsularna i redakcyjna.

### Dlaczego na narady londyńskie nie powołano przedstawiciela Polski?

Takie pytanie stawia prasa francuska.

Paryż, 2. sierpnia. (Tel. G. P.). Współpracownik londyński „ECHO DE PARIS“ wyraża zdziwienie, że na narady prawnicze w Londynie nie zaproszono żadnego znawcy polskiego, ani też czeskosłowackiego, zwłaszcza, że Włochy interesują się bezpośrednio programem narad i gotują się do czynnego wzięcia udziału w dyskusji. Współpracownik dziennika zauważa, że jest mało logicznem, aby

przedstawiciele krajów zainteresowanych bezpośrednio w działaniu układu o bezpieczeństwie nie mieli być wysłuchani. Wobec tego, zdaniem korespondenta, nie powinna być w Londynie zawarta żadna formuła „kompromisowa“ co do arbitrażu na wypadek zatargu polsko-niemieckiego.

### Książki Szkolne

mapy, obrazy, pomoce naukowe dla szkół wszelkich kategorii poleca

**Księgarnia Naukowa**  
Hotel George'a - plac Marjacki 1.

### Księgarnia Książnicy-Atlasu

Lwów, Czarnieckiego 12.

### PODREČZNIKI SZKOLNE

własnego i obcych nakładców dla szkół powszechnych, średnich i zawodowych oraz mapy, atlasy i globusy.

# Przed alembikiem senackim.

## Ustawa o wykonaniu reformy rolnej, jej błędy i trudności w zrealizowaniu.

Lwów 3 września.

Po gorącej kampanji, pochłaniającej przez szereg tygodni uwagę Sejmu, około reformy rolnej przycichło. Tylko prasa, związana ideowo lub materialnie z ziemiactwem, rozwinęła spóźniona nieco, ale zato dobrze uporządkowaną batalję, obliczoną oczywiście na efekt w Senacie. Grano na strunach sentymentu, na tradycji, polskości na kresach, na praworządności, nawet na walucie. Jak marka polska nagle załamała się po uchwaleniu ustawy rolnej w r. 1920, tak też i dzisiaj sze wahania w kursie złotego są podobno pierwszym następstwem „samobójczej ustawy”.

Weszła ona obecnie pod obra-

### Co mówi ustawa?

Trzon ustawy oparty jest na projekcie rządowym, omówionym przez nas w swoim czasie. To też przypomniemy tylko najistotniejsze jej zasady w dzisiejszym brzmieniu.

W odróżnieniu do ustawy z r. 1920, operującej głównie przymusowym wykupem, obecna ustawa wprowadza dobrowolną parcelację, a przymus nastąpić ma dopiero z chwilą, gdy parcelacja nie przyniesie wymaganego kwantum rocznego (360.000 morgów). W obronie zasady parcelacyjnej, obok interesowanych ziemian stanęli piastowcy, w których rękach znajduje się większość spółek parcelacyjnych. Nie trzeba dodawać, że spółki te, ożywiwszy swą działalność, staną się niezgorszym ośrodkiem politycznym, kierowanym przez p. Witosa.

Maksimum posiadania ustalone zostało na 180 ha dla całego państwa, 60 ha dla okręgów przemysłowych i 300 ha dla tych ziemian kresowych, których przodkowie gospodarowali co najmniej od r. 1795. Zauważył ktoś, może nie bez słuszności, że w ten sposób wy-

### Jak głosowano?

Linja demarkacyjna w Sejmie głosującym przy trzecim czytaniu, biegła dość szczególnym zyg-zakiem. Za ustawą: Piast, część Związku Chłopskiego, Zw. Lud. Nar., Klub Pracy, Kat. Lud., N. P. R., Ch. D., Koło Żyd., Chliborobi, P. P. S. i kilku posłów z Wyzwolenia. Wstrzymała się od głosowania reszta Zw. Chłopskiego, 4 posłów z Wyzwolenia, 1 ze Z. L. N. Przeciw ustawie: Wyzwolenie, Ch. N., Niez. Partia Chłopska, Niemcy, Ukraińcy, Białorusini, komuniści i kilku posłów Z. L. N.

W zestawieniu tem uderza

dy specjalnej podkomisji senackiej. Ci, którzy walczą za ustawą lub przeciw niej, wiedza, co czynią, Wszak chodzi tu o akt, który przekształcić może całą strukturę gospodarczą państwa. Reforma rolna bowiem, sięgając głęboko w stosunki agrarne, wpływa na całokształt życia gospodarczego kraju, w którym rolnictwo jest podstawą bytu 85% obywateli i przy obecnym stanie przemysłu — podstawą bogactwa narodowego.

Dlatego, chociaż uchwaloną przez Sejm ustawę czeka jeszcze alembik senacki, uważamy za wskazane krótkie omówienie jej zasad i warunków, w jakich powstała.

grodeni zostaną ci, którzy w niczem nie narażali się rządowi za-borczym...

Wartość majątków oceniona zostanie według szacunku do podatku majątkowego, przyczem co dwa lata następować ma rewizja odnośnych przepisów.

Należytość za majątki, przymusowo wykupione, pokrywana będzie w listach 5 proc. renty ziemskiej w złocie, według kursu nstalonego przez Rząd, nie niżej 70 za 100, lub też w połowie gotówką, w połowie w listach renty ziemskiej.

Cenę kupna spłacać będą nabywcy bezrolni i małorolni w ciągu 40 lat, pełnorolni 20 lat, nabywcy ośrodków 5 lat. Zadatek wynosić będzie dla bezrolnych i małorolnych 5 proc., dla innych 25 proc. ceny kupna.

Pierwszeństwo przy parcelacji ma zasadniczo ludność tubylcza przed napływową, a pozatem dzierżawcy i oficjaliści, zasłużeni żołnierze armji polskiej i rodziny po poległych, absolwenci szkół rolniczych.

kompletne rozbitcie dawnej Chr. Jedności Narodowej. Z całej tej, niegdyś solidarnej grupy wyborczej przy starych sztandarach zostali tylko ziemianie chrześc. narodowi, reszta poszła przeciwko nim, pomimo niewątpliwych długów wdzięczności, zaciągniętych w czasie wyborów.

Najdotkliwiej dała się odczuć „dezercja” Zw. Lud. Nar., który rozporządzając 62 głosami przy 200 głosach za ustawą a 90 przeciw, faktycznie o przejściu ustawy zdecydował.

wy. Ponadto ustawa przewiduje daleko idące ulgi dla gospodarstw wzorowych i przemysłowych.

Natomiast wielkim błędem ustawy jest danie pierwszeństwa

przy parcelacji ludności tubylczej. W praktyce będzie to nie tylko dotkliwym ciosem dla polskiego stanu posiadania na kresach wschodnich, ale również poważnym niedomaganiem dla uregulowania stosunków społecznych państwa. Powiaty bowiem centralne, najbardziej przeludnione, mając utrudnioną ekspansję na kresy, wzbogacać będą Towarzystwa emigracyjne, podczas gdy

chłop ruski, ukraiński i białoruski przy rzadkiem zaludnieniu owych terytoriów, stanie się elementem gospodarczo uprzywilejowanym.

Dalszą trudnością, decydującą wprost o realizacji ustawy, jest brak potrzebnych, a olbrzymich kredytów prywatnych i państwowych na parcelację. Względ ten nasunął „Dziennikowi Poznańskiemu” uwagę, że „będzie to znowu tylko płód papierowy, noworodek niezdolny do życia”.

Tak zapewne nie jest. Ale jeśli komuś brzmienie ustawy wydać się może radykalne, trudności, które życie samo stwarza, sprawa, że wykonanie ustawy będzie mogło nastąpić tylko drogą bardzo powolną i ewolucyjną.

J. R.

## Prace p. Premiera Grabskiego.

Nieustające posiedzenia i narady w sprawach finansowych i gospodarczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. (Z) Jak się dowiadujemy p. Premier Grabski nie wybiera się dziś do Spawy. Dziś od rana Premier Grabski przewodniczy na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Min. w sprawie dalszych

zarządzeń eksportowych i importowych. Popołudniu Premier odbędzie konferencje finansowa z przedstawicielami Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

## Delegacje poselskie u Premiera.

Tematem rozmów były sprawy gospodarcze.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 września. (Z) Na dziś popołudniu zapowiedziały wizyty w gmachu Prezydium Rady Min. delegacje poselskie, reprezentujące kilka frakcji sejmo-

wych. Między innymi Premier przyjmie delegację „Piastowców”, która przedstawi szereg postulatów natury gospodarczej.

## Współpraca Polski w komisjach Ligi Narodów.

Sprawy polsko-gdańskie rozpatrywane będą w przyszłym tygodniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. (Z) Z Genewy donoszą: Liga Narodów zaproponowała następującym państwom wzięcie udziału w poszczególnych komisjach obecnego zgromadzenia: Polsce, Fran-

cji, Rumunii, Jugosławii, Turcji, Austrii i Węgrom. Nadto w pracach komisji ma wziąć udział W. M. Gdańsk. Sprawy polsko-gdańskie omawiane będą dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

## Zbrojenia sowieckie na granicy Polski.

Prawie 4 miliony rubli złotych wydano na techniczne wyposażenie wojsk nadgranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. (Z) Z Mińska donoszą, że na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego komunistycznej partji sowieckiej na Białorusi sow. przyjęto do wiadomości urzędowy wyciąg z budżetu komisariatu dla spraw wojskowych i marynarki, dotyczący zbrojenia na

Białorusi sowieckiej. Od 1 stycznia do 30 czerwca br. wydano na techniczne wyposażenie sił zbrojnych na Białorusi sowieckiej 7.325 tys. rubli złotych, z czego 3.892.390 rubli zł. przypada na zbrojenie wojsk stacjonowanych nad granicą polską.

## Błędy i wykonalność ustawy.

Dziś już można przewidzieć, że dzięki stosunkowo powolnemu tempu parcelacji o jakichkolwiek przewrotach gospodarczych, kłeskach głodowych i t. p. niema mo-

Od dziś 3 września 1925, największy i najwspanialszy film świata

W Kinoteatrze FATAMORGANA p. t.

4736

# KOENIGSMARK

Nowoczesna, najbogatsza wystawa. Mistrzowska reżyserja. Fascynująca gra artystów. Cudowny scenarjusz oparty na powieści Piotra Benjita, autora Atlantydy. Zajmujące i naprężające uwagę momenty i epizody. Sceny z życia nocnego Paryża świetnie zaainscenizowane. Dekoracje stylowe. Główne role kreują artyści Komedji francuskiej.

## Minister Janicki wyjeżdża do Lwowa na Targi Wsch.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 2 września. (Z) Jak się dowiadujemy Min. rolnictwa p. Janicki wyjeżdża w piątek wieczorem na otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie. Powrót Min. Janickiego do Warszawy nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek.

## WZROST DROŻYŹNY W WARSZAWIE USTALONO NA 1.04 PROC.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 2 września. (Z) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji statystycznej ustalono, iż w miesiącu sierpniu koszty utrzymania w Warszawie wzrosły w porównaniu z kosztami w lipcu o dalszych 1.04 proc. Zwyżkę tę spowodowali przemysłowcy włókienniczy, którzy podwyższyli cenniki z górą o 10 proc., korzystając z chwilowego zachwiania się kursu złotego.

## ŚNIADANIE DYPLOMATYCZNE U POSŁA ST. ZJEDNOGZONYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 2 września. (Z) Nowy poseł Stanów Zjednoczonych Stetson wydaje dziś o godz. 1.50 popoł. w lokalu poselstwa amerykańskiego śniadanie, na które zaproszeni zostali przedstawiciele świata politycznego Warszawy.

## WARSZAWA ZAKUPEJE CENNE MEBLE

z byłych carskich pałaców w Moskwie i Petrogradzie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 2 września. (Z) Sprzedaż ruchomości carskich i wielkościących, prowadzona od dłuższego czasu przez sowiety, zawadziła też i o Polskę. W ostatnich dniach mianowicie sprowadzono do Warszawy 117 kompletów mebli stylowych, pochodzących z pałacu zimowego i innych pałaców carskich. Rząd polski zastrzegł, iż ruchomości te mogą być sprzedane jedynie instytucjom społecznym lub państwowym. Kilka pięknych kompletów zakupiło muzeum narodowe, jeden komplet nabył magistrat, teatry miejskie zakupiły także cztery komplety mebli (Ludwik XV. i Ludwik XVI.), stanowiące razem 54 sztuk. Oprócz krzesel, foteli i kanap, są tam wspaniałe lustra w ramach inkrustowanych, rzeźbione stoły, konsole, komody etc. Wszystko zachowane doskonale.

## DRAMAT W ERFURCKIM KOMISARJACIE POLICJI.

Aresztowany zastrzelił 2 policjantów, następnie odebrał sobie życie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 2 września. (Z) Z Berlina donoszą: W Erfurcie pewien urzędnik pocztowy aresztowany za sprzeniewierzenie znacznej sumy, przyprowadzony do komisariatu, dobył nagle rewolweru i położył trupem dwu policjantów dyżurnujących przy aresztowanym. Trzecim wystrzałem odebrał sobie życie.

## KATASTROFA NA MORZU.

11 osób utonęło.  
(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 2 września. (Z) Z Paryża donoszą: Donoszą z Perpignon, że duża łódź, którą 12 członków miejscowego klubu sportowego wyjechało na Morze Śródziemne, przewróciła się podczas burzy morskiej. Jedyną jej pasażerów utonęło. Jednego uratowano z trudem po trzygodzinnej walce z wzburzoną falami

PREMIERA

## KELNERKA z MARSYLJI

Wielki dramat sensac. erotycz. w 7. aktach p. t.  
3/9 (Tylko za gotówkę) 1925  
Kreację kelnerki z Marsylii zdobyła sobie  
1925 Pola Negri 3/9  
niebываły, światowy sukces i tytuł gwiazdy filmowej.  
Nadprogram: Najnowsze tańce stylowe słynnej pary tanecznej do każdego program

APOLLO

## Aresztowanie dra Kolnika w Wiedniu.

Przyjedzie on prawdopodobnie jutro pod eskortą do Lwowa.

Lwów, 3 września.  
(—) We wczorajszym telegramie doniosła krótko „Gazeta Poranna“ o ujęciu dr. Kolnika w Wiedniu. Obecnie dowiadujemy się jeszcze w tej sprawie szeregu szczegółów, które poniżej podajemy:

Aresztowanie dr. Kolnika nastąpiło na skutek żądania lwowskiej prokuratury. Policja wiedeńska natychmiast po otrzymaniu odnośnej depechy ze Lwowa wszczęła poszukiwania i w IX. okręgu natrafiła wreszcie na mieszkanie dr. Kolnika. Sprowadzono go do biura policji, gdzie go poddano przesłuchaniu. Kolnik ze-

znał, że cała afera — której winy jak twierdzi nie ponosi — wynikała na tle nagłej zwyżki dolara. — Ponieważ prokur. lwowska zażądała wydania osoby dr. Kolnika, zostanie on wraz z protokołem przesłuchania przewieziony pod eskortą do Lwowa i oddany do dyspozycji sędziego Słowikowskiego, prowadzącego jak wiadomo sprawę Pistyner — Kolnik.

Wczoraj rano prokuratura lwowska oraz Ekspozytura śledcza zostały urzędowo zawiadomione o aresztowaniu Kolnika. Przyjazd jego do Lwowa spodziewany jest w ciągu dnia jutrzejszego.

## Zagadkowe i sensacyjne pełnomocnictwa specjalne udzielone przez rząd wojewodzie pomorskiemu.

Warszawa, 2 września. (Tel. G. P.) „Pomorzanin“ donosi, że Rada Min. uchwaliła na okres od 1. września 1925 do 1 marca 1926 udzielić Wojewodzie pomorskiemu daleko idących pełnomocnictw z wyjątkiem zarządzeń wojskowych i sądowych, które pozwola-

mu na wstrzymywanie każdego zarządzenia władz centralnych i władz II. instancji, o ile nie odpowiadają zasadniczej linii polityki państwowej. W każdym wypadku Wojewoda przesyłać ma motywację swej Min. spr. wewn. oraz odpowiednim władzom centralnym.

## Rozpoczęcie obrad XXXV. sesji Rady Ligi Narodów.

Sprawa Mo-su u nie była jeszcze poruszana.

Genewa, 2 września. (Tel. G. P.) Dziś przedpołudniem rozpoczęła się XXXV sesja Rady Ligi Narodów przemówieniem francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda. W posiedzeniu wzięli udział między innymi Chamberlain (Anglia), Scijaloja (Włochy), wicehrabia Ishi (Japonia), Quinonez de Leon (Hiszpania), Unden (Szwecja), Benesz

(Czechosłowacja), Guan (Urugwaj). Wbrew ogólnemu oczekiwaniu sprawa Mossulu nie była omawiana, lecz załatwiono szereg spraw podrzędniejszej wagi. Rada Ligi wysłuchała sprawozdania przedstawiciela Włoch Scijaloji w sprawie utworzenia międzynarodowej organizacji celem niesienia pomocy w razie katastrof żywiołowych.

# NA SPŁATY

poleca P. T. Oficerom, Adwokatom, Inżynierom, Urzędnikom,  
Nauczycielom i t. p. **Obuwie** wszelkiego rodzaju

## „MIKADO“ Akademicka 1. 20.

Wytwornie urządzone

# CUKIERNIE HOŻEWSKIEGO

KOPERNIKA 9. Lwów PAŃSKA 6.

(Gmach Kina „Kopernik“ — polecają znane z dobrego wyroby:  
Ciastka, c. kry, słodczyce, kawę, herbatę, lody. Specjalność: Czekoladki i herbatniki  
z k. kilkudziesięciu gatunkach Towar w borowy! Geny niskie!  
4355 Rendez vous wytwornego świata.

## Echa antypolskich manifestacji bolszewickich w Paryżu.

Paryż, 2 września. (Tel. G. P.) Charges d'affaires ambasady polskiej Szembek udał się w towarzystwie sekretarza ambasady, dyrektora policji Brissota i jego zastępcy do inspektora policji Aleta, który został w czasie demonstracji komunistycznych przeciw Polsce 27 sierpnia ciężko ranny. P. Szembek dowiadywał się o stan zdrowia rannego i złożył mu serdeczne gratulacje za jego odważne wystąpienie.

## NIEMCY ZDAŻAJĄ SZYBKIM KROKIEM DO MONARCHII.

Wczoraj przywrócono cesarskie uniformy w wojsku, a dziś zwracają majątki Hohenzollernom.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 września. (Z) Z Berlina donoszą, że rozporządzenie poprzedniego rządu niemieckiego w myśl którego wszystkie majątki Hohenzollernów uległy konfiskacie, zostało uchylone. Obecnie na mocy ostatnio zawartej umowy część majątków cesarskich znowu wraca w posiadanie rodziny Hohenzollernów.

## MANEWRY NIEMIECKIE.

Berlin, 2 września. (Tel. G. P.) „D. Allg. Zeitung“ donosi, że w dniach od 3 do 8 września br. odbędą się w Prusach Wschodnich w okolicy Marienburga manewry pierwszej dywizji Reichswery w obecności głównodowodzącego Reichswery gen. Secta.

## KOMUNISCI FRANCUSCY JADA DO MAROKKO NA AGITACJE.

Paryż, 2 września. (Tel. G. P.) „Echo de Paris“ donosi z Oranu, że mimo zarządzeń wydanych przez władze 4 komuniści między innymi deputowany Doriot zdołali wylądować w Oranie, skąd zamierzają udać się do Marokka.

## POGŁOSKI O PRZYJEŹDZIE CZICZERINA DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 września. (Z) Z Genewy donoszą: Jak słyhać, do Genewy przybędzie niebawem Cziczczerin. Sowiecki komisarz ludowy dla spraw zagran. przebywać będzie w Genewie incognito.

## ZRABOWANIE KASY GMINNEJ POD ŁODZIĄ.

Łupem złoczyńców padło kilkadziesiąt tysięcy złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 września. (Z) Z Łodzi donoszą: Ub. nocy pod Łodzią w gminie Prunzyc Wielka nieznanymi orawcy zrabowali kasę gminną, zabierając kilkadziesiąt tysięcy złotych. Złoczyńcy dostali się do budynku przez okno, w którym wycięli szyby, następnie po zrabowaniu pieniędzy uciekli przez okno i skryli się w pobliskim lesie.

Prof. dr. Antoni Cieszyński, specjalista w chorobach jamy ustnej i zębów, operator i roentgenolog, powrócił i ordynuje przy ulicy Batorego 38 od godz. 3—4. 4712-2

**Restauracja i po-  
koje do śniadań**

# Róży Fliesserowej

ul. JAGIELLOŃSKA 11 (tel. 28-25)

**Najobficiej zaopatrzony bufet przekąskowy.  
Najwytworniejsze wina i najlepsze wódki.**

## O trzydzięści lat pokoju w Europie.

tocza się dokoła paktu narady międzynarodowe.

Rzym, 2 września. (Tel. G. P.) Dziennik „Popolo di Italia“ omawiając stanowisko Włoch wobec układu gwarancyjnego, pisze: Poważna chwila skłoniła rząd do przyjęcia zaproszenia uczestnictwa w naradach angielsko-francuskich. Konieczność utworzenia wału dla kultury zachodniej skłoniła mocarstwa do zmiany zapatrywań w niektórych punktach, tak, że pomyślnie zakończenie rokowań wydaje się prawdopodobne. Włochy nie mają powodu stać na boku, lecz muszą starać się bronić swych interesów w czasie trzydziestoletniego okresu, który układ o bezpieczeństwie ma zapewnić Europie.

## PRASA FRANCUSKA O NARADACH MINISTRÓW SPRAW ZAGR. W GENEWIE.

Paryż, 2 września. (Tel. G. P.) Dzienniki omawiając rozpoczęcie wczoraj w Genewie narad ministrów spraw zagranicznych, podkreślają jako rzecz doniosłą zgodność zapatrywań między Francją, Anglią i Belgią. „Figaro“ stwierdza, że dążeniem Francji jest osiągnięcie zamierzonych celów przy pomocy ustawodawstwa międzynarodowego. „Petit Parisien“ pisze, że udział Painlevégo w naradach jest manifestacją, mającą na celu wzmocnienie narad Ligi. „Matin“ wskazuje na konieczność utworzenia ugrupowań regionalnych nad Bałtykiem i na Bałkanach, by wielkie mocarstwa nie wróciły do polityki hegemonii, którą usunęła wielka wojna.

## PROWOKACJE NIEMIECKIE NIE USTAJĄ.

Berlin, 2 września. (Tel. G. P.) Poseł do sejmu pruskiego nacjonalista Kickhoffel złożył interpelację w sprawie agitacji Związku Polaków na Pomorzu, zwracając uwagę na to, że jeden z duchownych katolickich, ks. Słupski, czyta ewangelię po polsku. Interpelant żąda bezwzględnej represji.

## W CIĄGU JEDNEGO DNIA 44 OFIAR SAMOCHODÓW.

Paryż, 2 września. (Tel. G. P.) Wczoraj wydarzyło się w Paryżu i okolicy 14 wypadków samochodowych: 5 osób zabitych, 39 rannych, w tem kilkanaście ciężko.

## ILE NAS KOSZTUJĄ BEZRO- BOTNI?

Warszawa, 2 września. (Tel. G. P.) Na dzisiejszym posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia przyjęto preliminarz budżetowy na wrzesień w wysokości 3,700.000 zł. Na koszty agitacji przeznaczono z tego 5.03 proc.

## Jak sobie wyobrażają Niemcy pakt bezpieczeństwa?

Projekt niemiecki przedstawiony aliantom w Londynie.

Berlin, 2 września. (Tel. G. P.) Prasa tutejsza żywo interesuje się londyńskimi obradami rzeczoznawców - prawników. „D. Allg. Ztg.“ donosi, że ekspert niemiecki dr. Ganz przedstawił rzeczoznawcom gotowy projekt układu bezpieczeństwa, różniący się w wielu punktach zasadniczych od propozycji sojuszników. O treści projektu niemieckiego donosi „Berl. Tageblatt“ ze źródeł angielskich, że zmierza on do nadania paktowi reńskiemu charakteru dwustronnego nie tylko w formie, ale także w praktycznym zastosowaniu. Idzie o to, aby gwarancje angielskie, ewentualnie angielsko-włoskie, nie mogły działać automatycznie. Wszelkie sankcje, wynikające z paktu reńskiego, projekt niemiecki uzależnia od uprzedniego orzeczenia Ligi Narodów. Z drugiej strony projekt niemiecki żąda, aby wszystkie sporne kwestie polityczne, nawet wpływające z traktatów pokojowych, a zatem także kwestje granic, były poddawane procedurze rozjemczej, przewidzianej w traktatach, które Niemcy mają zawrzeć z państwami sąsiednimi.

Projekt niemiecki dąży dalej do wykluczenia tego, aby w razie konfliktu Niemiec z Polską lub Czechosłowacją, Francja mogła podjąć akcję samodzielną. Tak więc Francja chcąc na skutek konfliktu niemiecko-polskiego wysłać wojska do demilitaryzowanej strefy nadreńskiej, musiałaby uzyskać naprzód mandat od Ligi Narodów. Kwestja sankcji według projektu niemieckiego ma być przedmiotem specjalnego aneksu do traktatu ożjemczego.

Tenże dziennik donosi, że projekt niemiecki dał powód do żywej dyskusji między ekspertami państw sprzymierzonych a przedstawicielem Niemiec, przyczem między poglądami obu stron zarysowała się poważna różnica, pozwalająca przypuszczać, że rzeczoznawcy nie zdążą omówić interesujących ich kwestji w przeciągu czasu przeznaczanego na konferencję, tj. do czasu odjazdu eksperta angielskiego do Genewy.

Londyn, 2 września. (Tel. G. P.) Dzisiejsze narady rzeczoznawców-prawników poświęcone były kwestji arbitrażu i sprawom z tem związanym. Idzie tu zapewne o wypadki, w których miałby być zastosowany arbitraż, oraz procedura. Tutejsze miarodajne koła oświadczają, że przebieg narad jest pomyślny.

## Międzynarodowa konferencja lotnicza w Sztokholmie.

Skład polskiej delegacji.

Warszawa, 2 września. (Tel. G. P.) Ustalono już skład delegacji polskiej na międzynarodowej konferencji lotniczej w Sztokholmie. Min. kolei reprezentować tam będzie p. Moskwa, Min. spr.

zewn. p. Kurzeniecki. Polską Linję Lotn. dyr. Wygard. Konferencja zajmie się uregulowaniem międzynarodowej komunikacji lotniczej, a więc i opracowaniem międzynarodowego rozkładu lotów.

## Cenne dary dla Muzeum Wielkopolskiego.

Poznań, 2 września. (Tel. G. P.) Dyrekcja Muzeum Wielkopolskiego otrzymała wiadomość o śmierci dra Edmunda Szablewskiego w Dreźnie. Zmarły zapisał w testamencie szereg bardzo

cennych przedmiotów i zabytków sztuki Muzeum Wielk., między innymi przeszło 150 okazów z porcelany starosaskiej, kryształów i srebra, okazy porcelany staromienińskiej itd.

## Berlin zagrożony przez bandę podpalaczy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 września. (.) Donoszą tu z Berlina: Od kilku tygodni mnożą się we wschodniej części Berlina pożary, które widocznie wszczynają jakiś

zbrodnicza ręka. Równocześnie niemal wybuchają pożary w kilku punktach, co wskazuje na to, że nie ma się tu do czynienia z pojedynczym sprawcą, ale z dobrze

zorganizowaną bandą podpalaczy, którzy zmierzają do jakiegoś określonego celu, działając z niezwykłym zuchwalstwem. O ostatnim pożarze naprzykład, który dziś miał miejsce, została policja uprzedzona jeszcze przed kilkoma dniami listem anonimowym, nie zdołała mu jednak przeszkodzić. Wobec tego zuchwałego poczynania nieznanego bandytów, policja zorganizowała nadzwyczajne oddziały śledcze celem wykrycia niebezpiecznej szajki.

## LITWA CHCE ZWRÓCIĆ NIEMCOM KŁAJPEDEŻ!

Pogłoska tak sensacyjna, że aż nieprawdopodobna.

Tylża, 2 września. (Tel. G. P.) Pisma tutejsze notują pogłoskę, jakoby rząd litewski nosił się z zamiarem zwrócenia Niemcom części, albo też całego obszaru Kłajpedy, a to ze względu na trudności gospodarcze, w jakich znajduje się Litwa i Kłajpeda. Pogłoski te utrzymują się upórcozywie wśród ludności Prus Wschodnich, aczkolwiek informacje zaczerpnięte w królewieckim prezydjum i niemieckim urzędzie spraw zagranicznych nie potwierdzają ich, choć i nie przeczą im. Informacje te twierdzą tylko, że żadnych rokowań w tej sprawie między Litwą a Niemcami nie było i że sprawa rewizji granic litewsko-niemieckich, objęta jest jedynie całokształtem poglądów litewsko-niemieckich.

## MANIFESTACYJNY POGRZEB GEN. HETZENDORFA.

Wiedeń, 2 września. (Tel. G. P.) Dziś popołudniu odbył się pogrzeb b. szefa sztabu austro-węgierskiego Hetzendorfa, przy udziale przedstawicieli Austrii, Niemiec i Węgier, generałów i dygnitarzy dawnej Austrii, Węgier Niemiec. Wśród licznych wieńców zauważono wieńiec od b. cesarzowej Zyty i jej syna Ottona. Przed karawanem kroczyły oddziały garnizonu, które oddały salwy honorowe. Nad grobem wygłoszono szereg przemówień.

## WZBURZENIE WŚRÓD MAHOMETAN Z POWODU BOMBARDOWANIA ME- DYNY.

Londyn, 2 września. (Tel. G. P.) Wiadomość o bombardowaniu Medyny przez Wahabitów wywołała w Bombaju i innych miejscowościach Indji silne wrażenie wśród mahometan. Projektowane jest nawet pod dowództwem braci Alli wyprawa zbrojna do Medyny, celem obalenia władzy sultana.

## WALKA Z KOMUNIZMEM W ANGLJI.

Londyn, 2 września. (Tel. G. P.) Związku z szerzeniem się propagandy komunistycznej w szeregach armji i floty, rząd angielski postanowił stworzyć osobny oddział przy min. wojny, którego zadaniem ma być przeciwdziałanie tej propagandzie.

## NADEŚLANE.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

**Dr. GUSTAW MAHL**

powrócił i ordynuje 4686  
przy ul. Wałowej 11a od 3—5.

KAWIARNIA

i Restauracja

„RENEZANS“

przy ul. Trzeciego Maja róg Kościuszki

pierwszorzędny lokal, zaopatrzony w znakomite napoje oraz kuchnię wydającą w każdej porze świeże potrawy. Koncert dobranej orkiestry codziennie. Ceny umiarkowane. Poleca

4337

Nowy Zarząd.

# „Bieg kolarski“ „Gazety Porannej“!

Zbliża się dzień... -- Żywa propaganda sportu! -- Bolączka lwowskiej cyklistyki. -- Wszystko na start! -- Gdzie należy się zgłaszać? -- Nagrody napływają -- Lista ofiarodawców.

Lwów, 3. września.

Krótki czas zaledwie dzieli nas od największej lwowskiej atrakcji kolarskiej bieżącego sezonu. Za dni kilka wyruszą dzielni nasi kolarze z pod Redakcji „Gazety Porannej“ przy ul. Chorążczyzny w kierunku na Janów, by zmierzyć swę siły w walce

o puchar „Gazety Porannej“,

jakoteż o szereg dalszych nagród. Bieg okolarski będzie nietylko wielką atrakcją sezonu, ale i żywą propagandą sportu kolarskiego.

Ruch sportowy zyskuje wprawdzie w grodzie naszym stale na sile, dziś jednak nie posiada jeszcze tak pewnych podstaw, by mógł zrezygnować z wydatnego poparcia społeczeństwa. W szczególnie ciężkim położeniu znajdują się kolarze.

Cyklistyka lwowska niegdyś wysoko postawiona, dziś walczy z olbrzymimi trudnościami i jedynie dzięki ofiarności i zapałowi nielicznych jednostek utrzymuje się na stosunkowo odpowiednim poziomie.

Największą bolączką lwowskiego kolarstwa jest

brak toru kolarskiego,

któryby umożliwiał regularne treningi i metodyczną pracę. Jedyny we Lwowie tor kolarski znajduje się niestety w rękach ukraińskich (Boisko Sokoła Batka), to też zwolennikom cyklistyki nie pozostaje nic innego, jak zaprawiać się na szosach i drogach. Zrozumiałem jest, że w takich warunkach kolarze nasi nie mogą zajmować w sporcie krajowym miejsca, któreby im się na podstawie tradycji należało i które przy odpowiednich danych zdobyćby mogli.

Zbudowanie toru kolarskiego

jest nieodzowną koniecznością. Dopiąć do tego celu można jedynie przy wspólnym wysiłku, przy zrzeszeniu wszystkich chętnych i zdolnych do pracy. Niestety stwierdzić musimy, iż nie wszyscy kolarze zdają sobie sprawę z ważności organizacji. Cała masa jednostek zajmujących się cyklistyką chadza luzem, wyrządzając tem sa-

mem szkodę całemu sportowi i samym sobie.

Pierwszym krokiem naprzód w rozwoju lwowskiego kolarstwa byłoby więc zrzeszenie — w ramach istniejących już towarzystw i organizacji lokalnych — wszystkich tych, którzy się cyklistyką zajmują.

I ten właśnie cel w pierwszym rzędzie przyświeca inicjatorem wielkiego biegu ulicznego. Przystępując do organizacji „Biegu“ życzylibyśmy sobie, by start niedzielny imponował nietylko doborową jakością, ale przede wszystkim masą uczestników.

Do biegu kolarskiego „Gazety Porannej“ dopuszczeni są wszyscy bez wyjątku,

zarówno stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni kolarze.

Mając na uwadze brak odpowiedniego przygotowania niestowarzyszonych wyznaczaliśmy im o wiele krótszą trasę. Prowadzi ona z pod Redakcji do Rzęsny Ruskiej i z powrotem, i więc około 25 km. Stowarzyszeni pokonać muszą przestrzeń z pod Redakcji „Gazety Porannej“ do Janowa i z powrotem około 50 km.

Gdzie należy się zgłaszać?

Jak już przed kilkoma dniami podaliśmy zgłoszenia do biegu przyjmują firma Wałkiewicz przy ul. Akademickiej 15. Przy zgłoszeniu składają zawodnicy jedynie kaucję za wy-

pożyczenie numeru startowego, niestowarzyszeni placą oprócz tego tytułem siodelkowego 1 zł.

Firmy deklarują nagrody!

Wiadomość o urządzaniu przez „Gazetę Poranną“ „Biegu Kolarskiego“ odbiła się żywym echem wśród sfer kupieckich, z których bardzo wielu pośpieszyło z własnej inicjatywy, z ofiarowaniem odpowiednich nagród. Obywatelskie to stanowisko wobec ruchu sportowego zasługuje na pełne uznanie.

Pierwsza zgłosiła się firma Austro-Daimler, pasaż Mikolascha, deklarując jako nagrodę

rower marki „Puch“.

Równocześnie napłynęły zgłoszenia naszych wielkich firm sportowych: J. Rosenmanna, ul. Akademicka 1. 26 i Zakł. przem. sport. „Maraton“, ul. Akademicka 23.

W drugiej partii zgłoszeń znalazły się następujące firmy: Dom handlowo-techn. „Pilot“, ul. Batorego 4; Ludwik Ralski, skład sukna, Rutowskiego 7; Dom handlowy Ehrlich i Reifer, ul. Kollątaja 8; Z. Grocholski, skład sukna, ul. Wałowa 9; Barwik-Borzemski, skład aparatów fotograficznych, ulica Kopernika 18; Schall i Eichler, optyk, pl. Marjacki 7.

Nie wątpimy, iż liczba ofiarodawców w ciągu dni najbliższych jeszcze znacznie się zwiększy.

## Co mówi Nemo:

### Apel do złodzieja.

Złodziej się zakradł do mojej komórki  
Nocą, gdy w domu ścichło życie głośne  
I skradł mi hultaj cztery tłuste kurki  
I trzy kogutki czupurne i sprośne.

Panie złodzieju! mój rym tu nie sarka  
Wierzę, że życie nie szło ci po kwiatach.  
Lecz gdy jeść bedziesz smaczną kurę z garnka,  
Pomyśl o wszystkich głodnych literatach.

FEJLET. „GAZ. POR.“ z d. 4. września 1925.

FRYDERYK BOUTET.

## Na wakacjach.

Wyszedłszy z dworca Andrzej poznał starą bryczkę swoich dziadków państwa Ribier i Justyna, ich służącego.

Spokojnym truchtem starego kuca przejechali przez miasto i zatrzymali się przed szarym domkiem, bardzo skromnym. Na progu pojawiła się leciwa pani.

— Jędrus, kochanie moje, jesteś wreszcie! Jakże się cieszę, że cię widzę. Urosłeś jeszcze od zeszłego roku. Już dorosły mężczyzna... dziewiętnasty rok!... Ale chodź prędko, dziadek jest w ogrodzie i przygotowuje przynętę na ryby...

Poprowadziła wnuka do ogrodu. Dziadek pośpieszył naprzeciw nich.

— Jędrus, uściskaj mnie, ale nie dotykaj się bluzy, bo brudna bardzo. Jutro pojedziemy na ryby... Mam nadzieję, że przywiozłeś jakieś stare ubranie. Taki jesteś elegancki, a tu, jak wiesz, prowadzimy życie zupełnie wiejskie...

Andrzej musiał obejrzeć kury, króliki i kaczkę. Następnie zaprowadzono go do domu. Babka pokazała jego pokój i przypomniała dawne wspomnienia. Nazajutrz

rano poszli z dziadkiem łowić ryby, a po południu babka zabrała Andrzeja na wizyty. Nasłuchał się mnóstwa plotek miejscowych i opowieści o służbie z ust dam, które nie wydały mu się interesujące. Jedną tylko, którą pani Ribier nazywała Nelly, wyglądała dość jeszcze młodo, ale była koścista i na pierwszy rzut oka niesympatyczna. Zresztą nie zwróciła na niego najmniejszej uwagi. Wieczorem p. Ribier nauczył Jędrusia grać w warcabny. Nazajutrz odbyło się sadzenie jarzyn, wieczorem zaś herbatka u pani Ribier. Przyszły panie, u których byli z wizytami, oraz poważni panowie, którzy od razu zasiedli do bridge'a. Pojawiła się Nelly wraz z mężem, otyłym i wyglądającym na nieśmiałego, który nazywał się Bordave. Śpiewała jakąś sentymentalną piosenkę. Andrzej siedząc w kacie walczył ze snem. Na szczęście nikt nie zwracał na niego uwagi.

Po kilku dniach takiej egzystencji Andrzej przypomniał sobie, że nie pisał jeszcze do Piotrusia Hortera, swego serdecznego przyjaciela, który darzył go żywym uwielbieniem. Zaczął list szczerzy, pełny narzekania, ale po kilku zdaniach podarł go. Pomyślał o swojej opinii w oczach kolegi i wysłał list następujący:

„Kochany!

„Prawdziwy wleśniak pisze do ciebie. Widzę, że uśmiechasz się. Pytasz, jakim sposobem taki człowiek, jak ja, lubiący jedynie wielkie zdrowiska i eleganckie plaże, zgodził się na zagrzebanie w zapadłym

kacie. Cóż robić!... Ojciec jest na kuracji w Wogezach, matka towarzyszy mu, a mnie lekarze zalecili spokój i ciszę większą. Pojechałem przygotowany na nudne wakacje... Okazało się jednak, że tak źle nie jest. Dziadkowie uwielbiają mnie i w swoim pałacu, tuż pod miastem, zbierają dla mojej rozrywki wszystkich znajomych na wspaniałych zabawach, których jestem bohaterem. Mężczyźni naśladują mój ubiór i maniery, kobiety otaczają naiwnym podziwem. Wyróżniłem jedną z nich. Pozwolisz, że wymienię tylko jej imię: Nelly. Brzmi to czysto i świeżo, jak nazwa kwiatu polnego. Ona zaś smukła jest jak powój, świeża jak polna różyczka, ma duże smutne i kłliwe oczy, które ozywają się, gdy do niej mówię, błagając o nieznana dotąd miłość...

„Miłostka ta urozmaica mi wieczory. Dni wypełnione są przejażdżkami łódką, długimi godzinami leniwych marzeń pod wielkimi drzewami parku, a także, śmiać się będziesz, odwiedzaniem stadniny, którą dziadek hoduje z wielkim nakładem kosztów i którą pocynam się interesować. Serdecznie uścisk dłoni, mój drogi. Wkrótce napiszę znowu“.

W dniach następnych nuda Andrzeja zmniejszając się zaczęła stopniowo. Zapalił się do warcabów, polubił łowienie ryb na wędkę, a przyzwyczajony do drzemiań z otwartymi oczyma na wizytach zaczął znosić je lepiej. Zobaczył znowu panią Bordave, zawsze kanciastą i nieprzyjemną.

NADESLANE.  
HANDEL DELIKATESÓW  
K. MAKSYMOWICZA  
Lwów, Sokoła 1.

poleca po cenach niskich  
Bryndzę węgierską, Ser Ementhal, Masło deserowe, Śledzie tłuszczochy, Szynkę wiejską, Sardynki najlepsze, Konserwy rybne, Herbatę Ceylońską, Kawę paloną, Czekolady, Keksy, Wina różnorodnie, Nalewki, Koniaki, Miód, Porter i Piwo oraz Kanapki różnorodne, przekąski zimne i gorące.  
Lokal otwarty do 12-tej wieczorem.  
4793-3

Adwokat

Dr. Stanisław Kurys

przeniósł kancelarię swoją ze Lwowa do Stanisławowa i prowadzić ją będzie w lokalu  
przy ul. Smolki 2.

Na dogodnie spłaty Elegancki świat  
ubierze się tanio i dobrze w magazynie ubiorów  
4825 męskich i dziecięcych

CLOTHING - HOUSE  
Lwów, Rutowskiego 7, nap. Katedry.

NOVAK i JAHN

Fabryka maszyn T. A. Praga  
najstarsza fabryka specjalna dla  
urządzeń browarów, gorzelni, rafinerji spirytusu, fabryk likierów  
i wyrobów owocowych, cegieł, szutrowni, młeczarni wszelkiego  
przemysłu chemicznego, fabryk  
celulozy, papieru i papy, rzeźni,  
chłodziń i t. p. 3881

Przedstawicielstwo  
Inżynier ZYGMUNT REGENSTREIF  
Kraków, Batorego 12.

Był asystentem Kliniki dentystrycznej  
w Berlinie

Władysław Goldberger

4527 powrócił  
Lwów, Sykstuska 15 (Mezanin.)

Emilja Stangenhaus

Kursa gry fortepianowej  
Przyjmuje ul. Gliniańska 15. od 11—12  
4670 przedpo.

Krawiec damski KLINGER

powrócił  
Wykonuje kostiumy, płaszcze, futra.  
Pasaż Hausmana 9. 4697

W dalszym ciągu nie zwracała ona uwagi na jego obecność. Nie przemówił do niej ani słowa.

Drugi list Andrzeja do przyjaciela poświęcony był całej Nelly. Tak samo trzeci. Opiewał w nim znowu jej wdzięki przy pomocy tych samych porównań botanicznych. Wyznawał, że miłostka przemieniła się w miłość i to miłość szczęśliwą...

Kończył ów trzeci list, skoro dziadek zawołał go do ogrodu. Chodziło o schwylenie zbiegłego królika.

Po dokonaniu tego p. Ribier zaproponował kilka partii warcabów. Potem Andrzej zaczął czytać w ogrodzie, podczas gdy starszek zabrał się do naprawiania wędki.

Nagle p. Ribier ujrzał żonę, nadchodzącą śpiesznie.

— Czytaj to, rzekła głosem zdławionym. To Andrzej pisze do jednego ze swoich przyjaciół. Przed chwilą weszłam do jego pokoju. Na stoliku leżał ten list, niedokończony. Kilka słów, które przypadkiem przeczytałam przeraziło mnie... Czytaj, mówię!

Wziął list, przeczytał i oniemiał ze zdumienia.

— Ktoby to pomyślał, rzekła babcia. Nelly... nie, opamiętać się nie mogę... Nelly, chodząca cnota, pruderja nawet... I wierzy tu komu! Żeby uwodzić takie dziecko... bo to ona go uwiodła, jestem pewna. To niesłychane! Kobieta w jej wieku, zamężna od piętnastu lat, która sobie pozwa-

# NA RATY! LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA, Akademicka 23. NA RATY!

o leca po cenach fabrycznych wszelkie towary manufakturowe, jak: kamgarny, materiały ubraniowe męskie i damskie, nowości jesienne i zimowe, wełny, popeliny, gabardyny, edwabile, crepdeszyny, szyfony, p óta, prześcieradła, ręczniki obrusy, kapy, firanki i koce, chustki, koldry watowane. **Na dłużoterminowe spłaty!** Przy kupnie mała część gotówki. Obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna. Lokal otwarty od godziny 9-tej rano do 7-mej wieczorem bez przerwy. 4753

## Polski Tour d'Europe.

**Sensacyjny zakład. -- Z Paryża do Zakopanego na rowerze. -- Deszcz, pęknięcie kieszki. -- Rękoczynny i uprzejmości. -- Rzeźbiarz-sportowiec wygrywa**

(Od naszego korespondenta.)

Zakopane, 1 września.

Przed miesiącem stanął w Paryżu sensacyjny zakład, do którego wielu wnet przyłączyło się postronnych, ciekawy i ze względu na walor sportowy i na osoby, zakładające się.

Z jednej strony stanął do zakładu August Zamoyski, znany polski rzeźbiarz, wynawca „Czystej Formy“, oderwanej od naśladowania przyrody — z drugiej strony argentyński milioner, Zamoyski, krzepki chłop, jak na rzeźbiarza przystało, wytresowany w ciężkiej szkole sportowej Sekcji Narciarskiej Tow. Tatr. — rzekł, że przejedzie przestrzeń Paryż—Zakopane w 16 dniach jazdy i 5 dniach odpoczynku, robiąc 200 km dziennie turę, która wynosi z góry 3200 km.

Na wieść o zakładzie, firma „Automotor“, urządzająca od lat „Tour de France“, na której maszy nie jechał zwycięzca tegoroczny Bottechia, dała śmiało Polakowi dobrą maszynę i Zamoyski puścił się w drogę, pod kontrolą auta, w którym prócz strony przeciwnej w zakładzie jechał masażysta i mechanik firmy.

Drogę wybrał sobie artysta-rowerzysta nie najkrótszą, tylko najładniejszą. Przez Fontainebleau, Chalons nad Saoną, Avalon, skierował się ku górom Jura, przez przełęcz Fancille dostał się do Szwajcarii, gdzie zawadził o Genewę i Montreux, Interlaken, przez przełęcz Grimsel, Furka, przez Hospental i drogą św. Gotarda, przez siodła zwykłe 2 tysiącemetrowe, szalonymi serpentynami do góry i na dół wjechał przez Airolo do Włoch. O ile publiczność szwajcarska zachowywała się tak

la na coś podobnego!... I jeszcze wybiera takie dziecko, naszego wnuka!... A ten nieszcześnie małe twierdzi, że ona jest świętą jak powój... Ale gdzie oni mogą się widywać?... Tu przecież wie się wszystko... To szalenstwo!... Jaki wstyd!...

— Jeżeli dwoje ludzi chce się widywać, to sposób znajdują zawsze, rzekł sentencjonalnie p. Ribier. A Andrzej, mimo, że traktujesz go jeszcze ciągle jak małe dziecko, jest już mężczyzną. Zaręczam ci, że ja w jego wieku... Ale nie o tem chciałem mówić. Jest jedna rzecz okropna, to mąż. Tak, Bordave, który jest zazdrosny jak tygrys i jeżeli się dowie...

— Mój Boże! zabije go!  
— Słuchaj, trzeba natychmiast pomóc z Andrzejem.

Zawołał przez okno wnuka, który zobaczywszy list w rękach dziadka zadrzał i zaczerwienił się.

— Mój chłopcze, rzekł staruszek, wiem o wszystkim. Twoja babka przypadkiem przeczytała ten list. Nie będę ci prawil moralów, nie powiem, że będąc u nas mogłeś być powstrzymać się... Nie chodzi teraz o to. Chodzi o niebezpieczeństwo, które ci grozi. Mąż... tej kobiety jest straszliwie zazdrosny...

— Bóg widzi, że nie ma o kogo, przerwała babka, tykę kościatą, piegowała, a śpiewa, jakby drzwi skrzypiały...

Andrzej zawstydzony zaczerwienił się jeszcze mocniej.

— Ale życie twoje jest zagrożone, mó-

ordynarnie, że raz porywcy nasz pedałowicz zbil jednego Helweta po... buzi, tak Włosi na wyścigi oddawali drobne i większe usługi polskiemu turyście - rekordziście. Objechawszy jeziora Maggiore i Como, przez Collico i Val Tellina, przewyciężył Zamoyski przełęcz Stelvio, o 200 m. wyżej położona niż nasz Gierlach, aby przez Meran i Bozen wjechać w cudne Dolomity. Na Toblach dostał się przez Austrię do Wiednia.

Wobec tego, że w Wiedniu stanął już po 13 dniach jazdy i 2 odpoczynku, strona przeciwna, stosownie do klauzuli umowy, uznała się za pobita.

Teraz Zamoyski pojechał do Czecho - Słowacji, gdzie drogi są fatalniejsze jeszcze niż w Austrii, nie tak pielęgnowane dla aut, motorów i rowerów jak na Zachodzie. Przez Preszburg, Żylinę i Poprad wjechał w Polskie Tatry. W piątek, 28 sierpnia, w sam dzień swych imienin, zjechał o 18.20 przed... Kasprowiczą, udkorowanego flagą powitalną z dziesięciopalkową koroną, jako że u nas w Rzeczypospolitej pamię-

tają, co to za ród Zamoyscy, ale zjechał nie na rowerze, tylko na barkach rozentuzjzmowanych „esentetów“, on, który przeszedł... silny ból żołądka, tylko 4 dni ulewy, ale zato 60 pęknięć kieszki (na szczęście — rowerowej, i co najniewiarygodniejsze, nie tylko przejechał bez żadnej przeszkody ze strony władz, ale Czesi go wogóle o żadne papiery nigdzie nie zaczepiali. Ci wiedzą, jaką propagandą dla narodu jest opleka nad sportem. Oprócz bądź co bądź rekordu, jakim jest taka „czysto“ zrobiona tura Paryż — Zakopane, z 10-godzinną robotą dziennie, ma Zamoyski swój osobisty mały rekordzik: oto pod Sillein w Austrii prześcignął pociąg mieszany.

Jazda ta, różna od różnych imprez „bezpieczeńnych“ i tur, odbywanych... kolejną, świadczy o rasowym rozmachu artystyczno-sportowym, a długi szereg pięknych zdjęć fotograficznych, które nie omieszkamy podzielić się z Sz. Czytelnikami, odbija dodatnio od szablonu zdjęć „krajoznawczych“.

S. P.

## Tajemnicze uprowadzenie egipskiego księcia.

Trzymany w Anglii w zakładzie dla umysłowo chorych znknął nagle bez śladu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. września.

Donoszą tu z Londynu o tajemniczym zniknięciu z prywatnego zakładu dla obłąkanych w Sussex epipskiego księcia Achmeda Seisseddina. Achmed Seisseddin jest szwa-

wił dalej p. Ribier. Bardzo to dziki człowiek. Jeżeli się czegoś dowie może łatwo zastrzelić... Trzeba zerwać, słyszysz, i to natychmiast...

— Idę do niej! — zawołała pani Ribier rozgorączkowana niebezpieczeństwem, które groziło wnukowi. Powiem jej, co myślę, oczywiście bez świadków, i zmuszę, aby przysięgła...

— Nie, nie! — zawołał Andrzej przerażony, widząc, że babka kieruje się ku drzwiom. Nie trzeba tam iść. To nieprawda! Przysięgam. Gdzieś mógłbym ją znaleźć? Nie rozmawiam z nią nigdy. Wcale mi się nie podoba. Uważam, że jest szkaradną... Ja... wymyśliłem to wszystko dla... rozrywkii!...

Po tonie staruszkowie poznali, że mówi prawdę.

— Czy ci nie wstyd, smyku nieznosny? Tak nas przestraszyłeś, rzekł p. Ribier.

Ale Andrzeja już nie było... Znalazłszy się w swoim pokoju nie mógł powstrzymać lez upokorzenia i pocieszył się dopiero wieczorem opisując wydarzenia swemu zwykłemu powiernikowi w następujących słowach, które na tym młodym człowieku silnie bardzo wywarły wrażenie:

„Mój drogi! Przeżywam okropny dramat. Przejety list ujawnił wszystko. Mąż jej to straszny człowiek, którego zresztą nie lękam się, możesz mi wierzyć. Oczekuję jego świadków, a może będzie usiłował zamordować mnie...“

Tłum. F. M.

grem króla Fuada i przed laty dwudziestu kilku prowadził przeciwko niemu zażartą walkę polityczną, która zakończyła się zamachem na króla. Achmed Seisseddin strzelił wtedy własnoręcznie do Fuada, raniąc go jednak tylko lekko. Ujęty wówczas został uznany za umysłowo chorego wywieziony do zakładu dla obłąkanych w Sussex, gdzie dotychczas przebywał. Istnieje przypuszczenie, że Achmed został uprowadzony przez swoich politycznych przyjaciół, którzy w ostatnich latach czynili gorliwe starania celem uzyskania jego uwolnienia.

## ECHA ZAMORDOWANIA WYWIADOWCY POL. POLITYCZNEJ W PIŃSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 września. (Z) Z Pińska donoszą: Zastrzelony onegdaj na jednej z ulic Pińska wywiadowca Abram Ferdman, otrzymał już przed kilku dniami wyrok śmierci od jakiejś iaczejki komunistycznej w związku z wykryciem tej organizacji i ujęciem kilkunastu jej członków. O dokonanie tej zbrodni podejrzany jest niejaki Nissel Brawermann, członek miejscowej partii komunistycznej, który zbiegł. Policja jest jednak na jego tropie jak również i jego spółników.

## Z Teatru.

(„Sen Antonii“, komedia w 3 aktach.)

Lwów, 3. września.

Najpopularniejszy dziś po Molnarze węgierski pisarz sceniczny Lengyel miał kiedyś bardzo poważne aspiracje komedjowe. Głębszy i bardziej zdolny od Molnara, a równie wielki wirtuoz techniki scenicznej, zaczął szybko i w kąt zapędził autora „Djabła“, który był chlubą Budapesztu i bożyszczem Wiednia. Zupełnie tak jak w kapeli cygańskiej. Jeden primas ustępuje po pewnym czasie miejsca drugiemu, który ma więcej młodości, ognia i smyczkowego aksamitu. Przypomnę tylko „Tancerkę“, komedję Lengyela o bardzo subtelnym rysunku, w której niezapomnianą kreację stworzyła znakomita artystka Anna Zielińska. (Podobno zobaczymy ją wkrótce na lwowskiej scenie ku wielkiej radości Mel-pomeny i jej wiernych przyjaciół.)

W ostatniej swej komedji „Antonia“ poszedł Lengyel po linii oporu najmniejszego, trzymając się zdrowej zasady, że „jaka publiczność taki teatr“, znając doskonale zamiłowanie tej powojennej publiczności do operetki i do kina, przytępił ciężkość swego pióra i stworzył coś wprost środkiem między operetką a kinem, efektowną, kasową sztuką teatralną dla powojennego snoba, a właściwie doskonale libretto operetkowe bez muzyki. Jestem pewny, że taki Lehar, Kalman lub Strauss daliby mu złote góry za tego rodzaju libretto, pisane z dużym talentem i z dużym komedjowym zacięciem. Lecz Lengyel był mądrzejszy... pocóż miał się dzielić tantjemami z muzykiem. Przecież dobra orkiestra cygańska, wprowadzona do komedji znacznie mniej kosztuje, a efekt jest ten sam. Więc przygrywa nam ta kapela dyskretnie przez całe dwa akty, podczas perypetji pięknej pani Antonii, która po dziesięciu latach gospodarskiego, solidnego, małżeńskiego życia na wsi, przypomniała sobie swoją dawną burzliwą przeszłość i utonawszy na jedną noc w wirach Budapesztu, zakochała się w pięknym kapitanie angielskim z misji zagranicznej. Lecz cnota zwyciężyła... po dwóch pocałunkach i kilku zakłęciach miłosnych przy szampanie, Antonia wraca do swego męża i do swoich świnek. Bo wie o tem ta rozumna, praktyczna kobieta, że ostatecznie lepszy mąż w garści niż kapitan angielski na Ceylonie.

Ze miła ta bomba sceniczna Lengyela, grana w teatrze „Nowości“ wśród dekoracji, pożyczonych od Muzyki lejszego prowadzenia się, wznosiła się mimo wszystko tak często do poziomu prawdziwej, czystej sztuki, zasługa to wyłączna i niepodzielna fascynującej gry p. Barwińskiej. Szlachetna to artystka i wnosi ze sobą na scenę zawsze niepoślednią kulturę duszy, gestu i słowa. Kreacja głęboko przeżyta, ślicznie po aktorsku wyceLOWANA, podbiła całą widownię swoim wewnętrznym pięknem. Wogóle całe przedstawienie odbyło się pod dobrą gwiazdą. Na scenie był ruch, w grze tempo, epizody dostawały brawa przy otwartej scenie, kapela cygańska akompaniowała pięknie i dyskretnie dialogom.

Z dawnych sił bez zarzutu wywiązali się ze swych aktorskich zadań Kalinowski, Szosland, Rowińska (kapitałny epizod) i Jankowska. Pięknie zdały pierwszy egzamin siły nowo zaangażowane. Bardzo ładne warunki sceniczne posiada Kwiatkowski — o jego walorach aktorskich pomówimy po następnej, mniej cudzoziemskiej roli. Sympatycznie przedstawiał się młodziutki Milski, świetny epizodzik komiczny dał Ferner. Szczęsna ogromnie żywa na scenie i z dużą dozą kobiecego pieprzyku. Jedyne co do Galickiej mam bardzo poważne zastrzeżenia. Tupet sceniczny tej artystki stoi w odwrotnym kierunku do wszystkich jej warunków. W roli, przerażającej stanowczo jej siły, przekształcała jedynie swej znakomitej współpartnerce, Barwińskiej. „Antonia“ grana 300 razy we Wiedniu, a 200 razy w Budapeszcie, powinna być także złotą żyłą dla skołatanego finansowo teatru lwowskiego. All right! publiczność dzisiejsza lubi tego rodzaju sztuki i nie żałuje na nie pieniędzy.

Henryk Zhierschowski.

## NADESLANE.

**Dr. Marja Pogonowska**  
powróciła i ordynuje w chorobach skór. i wener.  
4663 Lwów, Asnyka 6.

**Dr. Allerhand**  
stomatolog (dentysta) 4696  
powrócił Kopernika II.

# KOBIETA W DOMU I SALONIE



**-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-**

Nr. 17.

Dodatek tygodniowy do Nr. 7530 z dnia 4. września 1925.

Pod redakcją JAWINY PEŁEŃSKIEJ.

## POGADANKI.

Lwów 4 sierpnia.

Współczesne życie i trudna walka o byt, nie sprzyja rozwojowi uczuć... Niepokoję zewnętrznego życia i naszego nerwowego wewnętrznego ja, wysilenie całej uwagi i wszystkich sił umysłowych i fizycznych na ten jeden cel: stworzenia sobie możliwie pewnej podstawy materialnej — to wszystko stanowi niewdzięczny grunt dla cichej, skupionej refleksji, dla życia uczuciowego. Odzwyczailiśmy się od wszelkiego sentymentalizmu, od wnikania w swą własną psychę i w psychę naszych bliźnich — żyjemy raczej, że się tak wyrażę, stylem telegraficznym.

W ustawicznym młynie zajęć — nawet poeci i artyści uważają się dziś za zawodowców — a nie za powołanych — niema nikt czasu, poza staraniem o szybki sukces, zajmować się zagadnieniami, leżącymi poza obrębem walki o byt — zgłębiać i dopuszczać do głosu, to nasze drugie ja, które nieustannie spychane i przytłumiane przez gwar życia codziennego, rzadko tylko ośmiela się odezwać głosem tęsknoty, dać wyraz swemu pragnieniu ożywczej rosy miłości, tkliwych uczuć.

I zdaje się to niemal ironją, że w ostatnich czasach czynniki uczuciowe w życiu społecznym przeniosły się ze starego świata, tej kolebki wszelkich idei humanitarnych, kolebki wielkich genjuszów uczucia i altruizmu, do trzęsawicy ojczyzny bisnesistów, do Ameryki, uważanej dotąd za krainę maszyn i mechanizacji życia, za krainę, która podporządkowała sobie człowieka, jego umysł i jego siłę fizyczną, która nawet jego sercu kazała być tylko motorem popędowym.

I oto Amerykanie właśnie do swojego wieńca zasług humanitarnych, położonych w czasie wojny światowej i kontynuowanych do dziś dnia w zakresie opieki nad dzieckiem i nad wydziedziczonymi, dorzucili jeden piękny kwiat: ustanowienie jednego dnia w roku jako „Święta Matki“.

Tej najpiękniejszej, najwznioślejszej idei macierzyństwa, składa całe społeczeństwo w dniu tym cześć i hołd należny... Święto to budzi w duszach ogółu poszanowanie dla majestatu kobie-

ty-matki, a tem samem pogłębia życie uczuciowe...

Ameryka obchodzi to święto w sposób właściwy swemu charakterowi narodowemu, rozgłosnie, z szerokim gestem. Urządza koncerty, wiece, festyny, zabawy ludowe — wszystko pod egidą: Matki... Jest w tych objawach kultu macierzyństwa wiele — jeśli tak można powiedzieć — reklamarskiej krzykliwości, choć w tym wypadku, co prawda pozabawionej wszelkiego interesu, a przeciwnie zastosowanej do propagandy uczuciowo-ideowej — ale jest też szczerzy poryw i nieomylny instynkt narodu młodego do odnalezienia tych zatartych ścieżek, na które ludzkość wejść winna dla swego odrodzenia.

To też za przykładem Ameryki idą także państwa europejskie, z których już wiele zaprowadziło u siebie również Święto Matki. Jest ono już obchodzone we Francji, Szwecji, Norwegii, Niemczech i t. d.

Przybiera ono wszędzie charakter ogólnego święta, wolnego od wszelkiego zabarwienia politycznego czy wyznaniowego... Jest wielkim świętem rodzinnem całego narodu, aktem czci i uznania dla roli matki w społeczeństwie.

U nas w Polsce, gdzie kobieta-matka ma tyle szczególniejszych kart, zapisanych tak w historycznej przeszłości naszego narodu jak i na krwawych kartach ostatniego dziesięciolecia — niema dotychczas święta matki.

Sprawę tą, godną zaiste zastanowienia i uwagi poruszyła w ostatnim czasie posłanka Holder-Eggerowa w jednym z pism w artykule „O święto matki“. Po opisie Święta Matki w Ameryce, kończy ta gorliwa rzeczniczka spraw kobiecych swoje wezwanie temi słowy:

„Stwórzmy w Polsce Święto Matek! Wnieśmy wysoko sztandar macierzyństwa, podnieś do godność kobiecą w oczach całego społeczeństwa, przypomni szczytne zadanie kobiety-matki. Wznowiony kult dla matki uzdrowi obecne nasze stosunki, rozbudzi wśród młodzieży poszanowanie i cześć dla rodziców, zanikające niestety w naszych stosunkach rodzinnych, przypomni obowiązki względem tej, co nam życie dała,

może stać się zaczątkiem naprawy życia rodzinnego, tej pierwszej komórki organizmu społecznego, od której całości, nienaru-

szalności i spoistości zależy przyszłość i byt narodu.

Stwórzmy Święto Matki w Polsce-  
J. P.

Z dziedziny mody.

### SPÓR O „CHŁOPIĘCĄ GŁÓWKĘ“.

Lwów, 3. września.

Panie, które nie mogą się zdecydować na ofiarę swych włosów na ołtarzu mody, utrzymują, że „główka chłopięca“ wychodzi już z mody. Mówi się o tem już co najmniej od roku,

ale jednak zaprzeczyć nie można, że noszenie krótkich włosów zyskuje sobie coraz to nowe zwolenniczki w świecie niewieścim.

Z tego można wyprowadzić wniosek, że krótkie włosy nie są tylko je-



CHŁOPIĘCĄ GŁÓWKĄ, UPRYZOWANA PUSZYSTO.

Przepinki brylantowe w sposób bardzo twarzowy przytrzymują pukle po bokach czoła.

dyne chwilowym kaprysem mody, ale czemś więcej może... Wyrazem swego czasu, rytmem teraźniejszości.

Za Ludwika XIV była wysoka peruka fryzura, odbijająca należycie rytm ówczesnego życia, tej sztywnej ceremonialności, która była dominantą na dworze francuskim i stamtąd jako cecha dobrego tonu rozpowszechniła się w innych krajach Europy. Z roku 1700 peruka otrzymała nową cechę... musiała być pudrowana, a kobiety o ile nie nosiły sztucznej peruki zadawały sobie najwyższy trud, aby swoje własne włosy doprowadzić do zupełnej białości, spiętrzając je przytem za pomocą całych sztucznych rusztowań (podkładek, druczianych form itd.) w imponujące wieże. Nieco potem przyszła moda na chignon i loki — aż rewolucja francuska położyła kres tym wszystkim nienaturalnościom, wprowadzając kla-

syczne fryzury dla kobiet, a dla mężczyzn krótko strzyżone włosy.

Jakkolwiek wówczas przepowiadano, iż zmiana ta będzie krótkotrwała, a krótko strzyżone włosy uważano jako oznakę jakobińskich przekonań, sądząc, iż znikną one wraz ze zmianą polityki, by znowu uczynić miejsce harcapom i perukom, to jednak praktyczność nowego zwyczaju wzięła górę i przepowiednie nie spełniły się.

Można analogicznie wnosić, że i kobiety dzisiejsze zaznawszy raz korzyści i wygody krótkich włosów, nie tak łatwo się ich wyrzekną, zwłaszcza że krótkie włosy pozwalają na wprowadzanie wszelkiego rodzaju warjantów. Można bez wielkiego nakładu czasu zaczesać je w gładką chłopięcą fryzurę, można nadać im fantazyjność przez zafrызowanie ich, można przypinać do nich najrozmaitsze postisze, mieć na zawołanie węzły, loki

i wszelkie inne fryzury. W każdym razie mimo, że obcięte włosy utrzymują swoją hegemonię, można jednak stwierdzić, że na ogół krótka fryzur



**SKROMNA GŁADKA PRYZURKA A LA GARÇONNE,**  
nadająca się do sportów.

ka staje się mniej chłopięcą, więcej kobiecą. Poza życiem sportowym zresztą, włosów nie przycina się już tak krótko, jak do niedawna i — o ile czas pozwala, fryzuje się je w zalotne loczki, spinane rozmaicie przez klamry i grzebienie!

Nina.

## EROTYKA MODNEGO KAPELUSZA.

Lwów, 3. września.

W małym kółku bywalców p. X. ożywiona rozmowa toczyła się na temat erotyki w obecnej modzie kobiecej. Wysuwano silne, przekonujące argumenty pro i contra. Odślonięte aż do kolan nogi, których nagości bynajmniej nie okrywa przejrzysta jedwabna pończoszka, nagie ramiona, głębokie wycięcia sukni na biuście z przodu i z tyłu, jakoteż pod pachami, poddawano surowej krytyce. Można powiedzieć, że wytknięto palcem każdy cal nagości... Tylko malarz milczał, a na ustach jego błąkał się uśmiech, dający wiele do myślenia.

Gdy go wreszcie zapytano wprost, co myśli o tej kwestji, powiedział od niechcienia:

— Zadajecie sobie tyle trudu, aby udowodnić i napiętnować podniecające oddziaływanie na zmysły rzeczy, które bynajmniej wpływu tego nie mają. Zapomnieliście jedynie o rzeczy najważniejszej: o erotycznym wpływie modnego kapelusza!...

— Olala! — zawołała pani domu. — Olala! Erotyczny wpływ kapelusza! Czego podobnego jeszcze nikt nie słyszał! Rozumiem jeszcze, gdyby coś podobnego powiedziano o tych wielkich, śmiało wygiętych, otoczonych strusimi piórami kapeluszach z epoki Rembrandta lub Gainsborougha — jakkolwiek i te kapelusze nie tyle działały na zmysły, ile raczej wywoczywały wrażenie malarskie i romantyczne. Ale żeby taki zarzut zrobić naszym skromnym, małym, ledwie jakąś tam wstążką lub egretką ozdobionym kapelusikiem, które ubieramy tak prędko i byle jak, które jedynym ruchem zasuwamy aż na brwi!

— Pani sama powiedziała — podjął malarz — że jednym ruchem zasuwamy pani kapelusze aż na same brwi,

prawda?... To znaczy zakrywa pani wszystko, co w twarzy kobiecej jest wyrazem duszy, jest wyrazem myśli. Zakrywa pani czoło, skronie i oczy; tak, przedewszystkiem oczy, będące tej duszy odzwierciedleniem. Oczy są ukryte, pozostają w najgłębszym cieniu... A co pozostaje z całej twarzy? Usta!... Tylko krwawy, płomienny kwiat ust pani, który, ja jako malarz muszę na to nawet nacisk położyć — musi za pomocą szminki być uczyniony jeszcze krwawszym, jeszcze płomienniejszym, jeżeli ma należycie wystąpić z pośród otaczających go cieniów. Niech się pani przypatrzy uważnie kobietom w kapeluszach, z czego się składa ich twarz?... Z ust, tylko z ust, które są formalnie, jak na wystawie, stanowią w tej niewidzialnej niemal twarzy, jedyną rzecz rzeczywistą, jedynie podpadającą pod zmysły... Usta, wabiące i nęcące, jakby nadstawiające się do pocałunku.

Nie twierdzą zresztą, abym jako mężczyzna nie znajdował uroku w tej hegemonji ust w twarzy kobiecej... jakkolwiek z artystycznego punktu widzenia możnaby przeciw temu wytoczyć poważne zarzuty. Jednakowoż cokolwiekby sądził o tem osobiście, nie mogę pod żadnym warunkiem przyznać pani, aby wasze terazniejsze skromne kapelusze były naprawdę takie niewinne, jak to panie chciałybyście w nas wmówić.

— You don't mean it — powiedziała pani X., obrzucając malarza karcącym wzrokiem, gdyż jej obie córki, podlotki o bardzo rozbudzonych twarzyczkach, słuchały rozmowy i widać było po nich, że od tej chwili powzięły mocne postanowienie nasuwać swoje kapelusiki tak głęboko, jak tylko się da. Przecież to rzecz nie ulegająca wątpliwości, że ta rozsądna moda została podyktowana jedynie praktycznymi względami na wygodę i przyzwoitość. Czy może raczej życzyłby sobie pan powrotu tych kół młyńskich, które temu półtora lat dziesiątka, czyniły niemożliwem ulokowanie się dwóch pań w tramwaju i które trzeba było przypinać do głowy szpilkami, stanowiącemi groźne niebezpieczeństwo dla oczu całego otoczenia?

— Broń Boże! — odparł malarz. — Uważam przeciwnie, że wymarcie fabrykantów szpilek do kapeluszy jest jedną z naczenniejszych zdobyczy doby obecnej. Natomiast co się tyczy wygod, to odnoszę się do tego cokolwiek sceptycznie, — jestem zresztą zawsze skłonny do sceptycyzmu, ile razy panie powołują się na ten wzgląd. Pozwolę sobie wątpić mianowicie, czy to naprawdę jest rzeczą tak bardzo wygodną mieć godzinami całemi głowę obciśniętą od karku aż po brwi w ciasny, nieprzepuszczalny kapelusze... To też miałbym wielką ochotę zapytać kiedys lekarzy, czy ta długotrwała parówka głowy i zanik pięknych, bujnych włosów kobiecych...

Obecne panie nasrożyły się, jak jeden mąż, bo wszystkie miały główki à la garçonne...

Malarz spostrzegł niebezpieczeństwo i zawrócił z drogi.

— Tak, tak, wiem, erotyka włosów dziś nie odgrywa wielkiej roli i naprawdę w obecnych czasach Izolda, której włosy omotały nieprzepartym czarem Tristana, nie mogłaby liczyć na wielkie powodzenie. Porzucam więc ten temat i wracam do ponętniejszego... do ust kobiecych. I czy zauważyliście panie, że te drobne, małutkie usta kobiece, opiewane przez poetów minionych epok, że ząbki

perłowe, dzisiaj nie są również bynajmniej w modzie? Typem naszego czasu są usta wydatne, zmysłowe z ostrem uzębieniem drapieżnego zwierzątka — usta, które są celem same w sobie, które rozluźniły związek z całym obliczem... jednym słowem takie usta, jakie ukazują nam te wasze kapelusiki, które nazywacie niewinnymi... Czy zrozumieliście teraz, moje panie, dlaczego mówiłem o erotyce modnych kapeluszy?

Panie uśmiechały się uszczęśliwio-

## Z higieny i pielęgnowania urody.

### O PIELĘGNOWANIU RĄK.

Lwów, 3. września.

Piękne, białe, delikatne ręce, palce zakończone kształtnymi paznokciami, uchodziły zawsze za cechę prawdziwej dystynkcji i były lepszym poleceniem danej osoby, aniżeli nawet piękna twarz. I nie bez racji możnaby powiedzieć: — pokaż swoją rękę, powiem ci kim jesteś. Po rękach można poznać, do jakiej kategorii ludzi ktoś należy, po rękach poznaje się jego charakter, stan i pochodzenie. A jakkolwiek piękny kształt ręki jest, jak i uroda, darem naturalnym, z którym człowiek na świat przychodzi, niemniej dar ten trzeba utrzymywać przez odpowiednią pielęgnację, jak znów ręka o mniej doskonałym kształcie zyskuje wiele przez odpowiednie, poświęcone jej starania.

Epoka obecna uczyniła kwestję pięknej, wypielęgnowanej ręki, sprawą pierwszorzędnego znaczenia, a rozmaite specjalne instytucje, uprawiające zawodem manicurę cieszą się nader liczną klientelą. Niemniej racjonalne pielęgnowanie rąk nie jest rzeczą tak trudną, aby jej nie można było uskutecznić należycie bez cudzej pomocy.

Pierwszym warunkiem piękności ręki jest biała, gładka skóra, aksamitna w dotknięciu. Aby osiągnąć ten warunek, należy obmywać ręce starannie kilka razy na dzień, używając do tego równie delikatnego mydła, jak przy myciu twarzy. Z gruntu bowiem

nie, gdyż nic tak nie pochlebia kobiecie, jak to, jeśli mężczyźni przypisują im nieczne zamiary, których wcale nie miały.

Niebawem towarzystwo się rozeszło, a panie, ubierając kapelusze, nasuwały je aż po nasadę nosa i prześlądały się przytem pilnie, choć ukradkiem, w lustrze, czy z ocienionej twarzy wykwiła z odpowiednią wyrazistością wielki, pąsowy kwiat nęcących i narzucających się ust.

lp.

błędne jest mniemanie, że do rąk można używać mydła pośledniejszego. Bardzo dobrze nadaje się do mycia rąk „Mydło glicerynowe“ Ihnatowicza, które ma przed innymi tę zaletę, że zawiera glicerynę i wyskok, wskutek czego nadzwyczaj dobroczynnie wpływa na naskórek, zapobiegając jego pękaniu i zgrubieniu, a przytem odczyszczając skórę bardzo gruntownie.

Mydła glicerynowe Ihnatowicza zyskały najwyższe uznanie, gdyż zawierają glicerynę chemicznie czystą i to w procencie najwyższym, jaki mogą mydła wogóle zawierać. Użycie „Mydła glicerynowego“ Ihnatowicza zapobiega również niemiłemu poceniu się rąk, wskutek czego jest specjalnie dla osób, cierpiących na tę przykrą dolegliwość, polecenia godne.

W tym ostatnim wypadku dobrze jest również wycierać po umyciu dłoni wodą kolońska lub też wodą toaletową Ihnatowicza.

Podkreślić szczególnie należy, że po umyciu rąk trzeba je bardzo starannie osuszyć dobrze wsiąkającym wilgoć ręcznikiem, a następnie odpowiednio natłuścić skórę, aby ją zabezpieczyć przed pękaniem. W tym celu użyć należy jakiegoś delikatnego kremu. Zalecić tu można „Krem ogórkowy“ Ihnatowicza, który należy dobrze i starannie wetrzeć w skórę.

Alfa.

## Rady i wskazówki gospodarcze.

### KONFITURY I KONSERWY

#### GRUSZKI SMAŻONE.

Najlepiej do smażenia nadają się gruszki cukrówki, pergamotoki, jakoteż muszkatełki, również kajzerki, o ile można je nabyć po niezbyt wygórowanej cenie. Wszystkie te gatunki należy smażyć jeszcze niezbyt dojrzałe, aby nie straciły soczystości. Gruszki obiera się ze skórki, mniejsze wydrąża w środku dla wyjęcia pestek i łusek, pozostawiając je zresztą w całości, większe przekrawa na pół. Po obraniu natychmiast każdą wrzuca się do zimnej wody, aby nie zczerniały. Potem ugotować w wodzie gorącej na miękko tak, aby słomka przeszła przez gruszkę. Następnie osączyć z wody na przetaku. Zrobić rzadki syrop, biorąc na garniec gruszek już obranych pół kg. cukru i 2 szklanki wody. Syropem tym po odszumowaniu go i ostudzeniu zalać gruszki i zostawić przez noc. Na drugi dzień dodać ćwierć kg. cukru do odcedzonego syropu, przesmażyć i ciepłym nalać gruszki. Powtarzać to kilkakrotnie, mieszając gruszki coraz cieplejszym syropem, na koniec czwartego dnia wrzucić gruszki na wrzący syrop, zagotować raz lub dwa razy, odszumować, ostudzić i składać w słoje.

#### KONSERWA Z GRUSZEK.

Postępować tak jak przy konfiturze. Gdy gruszki są już obgotowane w wodzie i miękkie, wybrać je na sito łyżką druzślakową, aby osiakiły. Zrobić syrop, biorąc kwaterkę wody na pół kg. cukru, kieliszek wina i 3 do 4 gwoździków. Po odszumowaniu syropu, zalać nim gruszki w kompotjerce, obwiązać jak zwykle papierem pergaminowym lub pęcherzem i gotować w sianie 20 do 25 m. od zagotowania wody w naczyniu.

#### GRUSZKI NA SUCHO.

Jako przekąska po wodce lub też do ubierania ciast, nadają się doskonale gruszki na sucho w cukrze. I tu postępuje się, jak podano przy konfiturach z tą różnicą, że przy gotowaniu gruszek należy dodać do wody cynamonu i goździków. Gdy gruszki zmiękną zupełnie, odcedzić je; zrobić bardzo gęsty syrop z cukru i wody, w której się gruszki gotowały, zagotować je w nim kilka razy i zostawić w tym syropie przez 24 godzin. Następnie wyjąć z syropu, ułożyć na blaszany lub fajansowy półmisek i osuszać w letnim piecu lub bratrurze. Przechowywać w suchym miejscu i od czasu do czasu przesuszać, aby nie zwilgły.





**Teatr Wielki** gra dziś i jutro ostatnią nowość repertuaru, wszystkich większych scen polskich, wspaniałą komedię Stefana Żeromskiego p. t. „Uciekla mi przepióreczka“.

W dniu otwarcia Targów Wschodnich, w sobotę, bieżącego tygodnia, rozpocznie się sezon operowy „Tosca“ Pucciniego z udziałem znakomitego tenora Marcellego Solwskiego. Dalszą obsadę tworzą pp. Platówna, Ostrowska, Cyganik, Jeleński, Martini, Schmidt, Szymański i inni. Reżyserja Mikołaja Lewickiego. Kapelmistrz p. Lehrer.

**Teatr Nowości**, rozbrzmiewa codziennie salwami bezustannego śmiechu i burzliwych okłasków na przeżabawnej komedii „Noc Antonji“ z pp. Barwińska w roli głównej i jej partnerami pp. Szczesną, Jan-kowską, Fertnerem, Kalinowskim, Kwiatkowskim, Miłskim, Szoslandem i innymi, w nader pomysłowej reżyserji J. Dobrzańskiego.

**Dyrekcja pryw. gimnazjum z pełnymi prawami szkół państwowych J. S. Goldblatt-Kamerling** oświadcza niniejszem, że złaśliwa pogłoska jakoby Zakładowi cofnięto prawo publiczności jest **kłamstwem** mającym na celu szkodzenie Zakładowi.

**Prof. Eugeniusz Kopp**

pianista 4810  
przyjmuje obecnie Bonifratrów 2. I p.

**Opulista Dr. Musiał**

ordynuje od 3-4  
4701 Piekarek I. II. telef. 74.

**Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów** wprowadziła w obieg pocztowy znaczki lotnicze, wartości 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 45 groszy. Rysunek znaczków lotniczych wyżej wyszczególnionych wartości, o wymiarze 24,5x19,5 przedstawia samolot w locie nad Warszawą, z widokiem Zamku i kolumny króla Zygmunta III. Po obu stronach widoku umieszczono ramkę ornamentacyjną w stylu renesansowym, u góry napis: „Lotnicza“ na wstępie i cyfry oznaczające wartość znaczka. Kolor znaczków: 1 gr. niebieski, 2 gr. pomarańczowy, 3 gr. ciemno-pomarańczowy, 5 gr. brązowy, 10 gr. szaro-zielony, 15 gr. fioletowy, 20 gr. zielony, 30 gr. czerwony, 45 gr. ciemno-fioletowy. Znaczki lotnicze służą do uiszczania dopłaty za przewóz lotniczy przesyłek listowych.

**Ze świata finansowego.** Jak się dowiadujemy z bezwzględnie autorytatywnego źródła — pogłoski, które krążyły w tych dniach we Lwowie, a wedle których także i Miejska Kasa Oszczędności miałaby być poszkodowana z powodu afery Pistyner et Kolnik — najzupełniej nie odpowiadają prawdzie. Miejska Kasa Oszczędności, jako instytut „par excellence“ depozytowy, już ze względów statutowych nie może uprawiać jakichkolwiek interesów dewizowych, tem samem więc nie mogła być poszkodowana w aferze, która rozwinęła się przedewszystkiem na tle nadużyć dewizowych. Ponadto sprężyste i energiczne kierownictwo, mające przedewszystkiem na oku dobro klientów i strzegące ich interesów jak najenergiczniej, daje pełną gwarancję, że Miejska Kasa Oszczędności nie może być wciągnięta w podobne afery, jak smutna sprawa Pistyner et Kolnik.

**8. bm. niema święta.** Wobec licznych zapytań przypominamy, że święto Matki Boskiej Siewnej zostało w Polsce zniesione i, że w myśl uchwały sejmowej dzień 8. września jest dniem pracy.

**Z okazji Targów Wschodnich** uruchomione będą począwszy od 1. września ze Lwowa, a 2. września z Piotrowic do 20. września włącznie kursy wagonów sypialnych Lwów-Piotrowice w pociągu pospiesznym Nr. 203 przychodzącym do Lwowa o godz. 8.20, oraz w pociągu pospiesznym Nr. 204, odchodzącym ze Lwowa o godz. 18.20.

**Dyrekcja Poczty i Telegrafów** ogłasza:

## Z sali sądowej.

# Na widok krwi ojca syn stracił przytomność i zabił kolegę.

## Krwawa walka pomiędzy parobkami dwóch wsi.

Lwów, 3. września.

(t). Parobcy wsi powiatu bobreckiego mają wyrobioną opinię krewkich awanturników, których temperament często przywodzi na ławę oskarżonych. Jedną z najbardziej znanych pod tym względem wsi są **Chlebowice**. Wczoraj przed Trybunałem orzekającym odbyła się **rozprawa karna przeciwko 22-letniemu Iwanowi Luźniakowi, oskarżonemu o zabójstwo.**

7. czerwca br. odbywało się w Chlebowicach wesele, na którym powstała awantura między parobkami z Chlebowic i sąsiedniego Podmonastyrza. Wobec przeważających sił młojców chlebowickich, bojownicy podmonastyrscy rejtowali z pola, podzieliwszy się na grupy po kilku. Wśród atakujących Chlebowiczów znajdowali się **Iwan Luźniak ze swoim ojcem Wasylem.**

Szczególnie namiętnie raził Podmonastyrzan stary Luźniak. W chwili, gdy pierwsza grupa cofających się parobków znalazła się na drodze pod domem Luźniaków, stary Luźniak, który wraz z synem zabiegł ustępu-

jącym drogę przez ogrody, **uzbroił się w wyrwany z parkanu szlachet, rzucił się z nim na Podmonastyrzan.** W rezultacie dostał od kogoś po głowie i upadł obłany krwią. Syn ranionego wojownika, Iwan, na widok krwi rodzica, dobył z zanadru obciętego karabinu i z odległości 2 kroków wpakował w plecy kulę Fedki Kościowowi, który trafiony w serce, wyzionął ducha na miejscu. Waleczny Iwan repetował i z wymierzonym do strzału karabinem biegł za uciekającymi i dopędziwszy ich na kilka kroków, strzelał ku nim, na szczęście nikogo nie trafiając.

W czasie rozprawy wczorajszej Luźniak tłumaczył się w ten sposób, iż na widok ranionego ojca stracił przytomność umysłu i nie zdawał sobie sprawy ze swojego postępowania.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Luźniaka na karę 10-miesięcznego aresztu. Na prośbę skazanego odroczył Trybunał odpokutowanie kary na dwa miesiące.

Rozprawie przewodniczył s. Göttinger, oskarżał prokur. Ogonowski.

## Awan'tury rodzinne przy ul. Kazimierzowskiej wczoraj się znowu powtórzyły.

### Epilog rozegrał się w komisariacie policji.

Lwów, 3. września.

(—). We wczorajszym numerze „Gazety Porannej“ donieśliśmy szczegółowo o wielkiej awanturze pod sklepem bñ. p. Eisiga Rappaporta przy ul. Kazimierzowskiej 16. Awantura zakończyła się interwencją policji, która obie wjujące strony

usunęła z „placu boju“,

sklep i magazyn opieczętowała.

Tymczasem wczoraj rano znów zaalarmowano policję wiadomością, że pod sklepem Rappaporta zebrała się pora ilość ludzi, zwabionych nowym nacydentem. Policja wydelegowała natychmiast na miejsce wyw. Riedlera, st. przod. Kowalskiego z dwoma posterunkowymi. Po ich przybyciu okazało się, że subjekt zajęty w tym sklepie w porozumieniu z Samuelem Rappaportem

zerwał nałożone przedwczoraj pieczęcie

i usiłował znowu zabrać z magazynu towar. Wywiadowca Riedler położył kres bezprawnemu wkroczeniu sub-akta Wilhelma Dominika i ponownie obłożył pieczęciami drzwi, już przedtem przez organ sądowy zabezpieczone, poczem Dominika sprowadził na inspekcję. W ślad za wyw. Riedlerem przybył wkrótce

do Ekspozytury śledczej

Salomon Rappaport i w sali inspekcyjnej w obecności st. przod. Kowalskiego, oraz wielu posterunkowych, począł się odgrażać wyw. Riedlerowi, azywając jego postępowanie, oraz nałożenie przez sąd pieczęci na zamkach jako bezprawne.

Z trudem udało go się uspokoić, poczem wygotowano do prokuraturji wniesienie na niego za zohydzenie władzy sądowej i policyjnej. Dominik po kilkugodzinnem przetrzymaniu wpuszczono na wolność.

Z dniem 1. września 1925, zaprowadzone zostały między Polską a Czechosłowacją telefoniczne rozmowy prasowe ze zniżoną taryfą o 50 proc. w godzinach nocnych, od 20h do 9h następnego dnia rano, we wszystkich dotychczasowych relacjach.

**Komunikacja tramwajowa na plac Targów Wschodnich** została uruchomiona podobnie, jak corocznie z dniem 27. ub. m. Począwszy od tego dnia kursują wozy M. K. E. oznaczone literą „T“ w odstępach dwunastominutowych między dworcem głównym, a placem wystawowym. Wozy te na przemianę dyrygowane są przez ulicę Gródecką, względnie Leona Sapiehy.

**Zamknięcie placu Targów Wschodnich dla publiczności** zostało zarządzone z dniem 1. bm. Ze względu na duży napływ interesantów i nawał prac przygotowawczych do mającego nastąpić w sobotę otwarcia, wstęp na plac wystawowy dozwolony jest jedynie za okazaniem przepustki, które wydaje Biuro Wystawowe Targów Wschodnich u wejścia na plac.

**Otwarcie Muzeum przemysłu artystycznego.** Dyrekcja Miejsk. Muzeum Przemysłu artystycznego zawiadamia, że czytel-

nowie ratunkowe, a o wypadku sam zawiadomił następnie policję.

(—) **Zguba drogocennego kolczyka.** Leonja Kokanowska, zam. przy ul. Japońskiej 5, doniosła wczoraj policji, że w przechodzie ul. Leona Sapiehy, Kopernika i Akademicką zgubiła kolczyk platynowy z dwoma brylantkami, wart. 300 dolarów.

(—) **Kradzież roweru.** Mieczysław Hoderenka, zam. przy ul. Potockiego 85, doniósł wczoraj policji, że z korytarza nieznanymi sprawcami skradł mu rower marki „Neuman“, wart. 120 zł.

(—) **Włamanie mieszkaniowe.** Do mieszkania robotnika Ferdynanda Czupkiewicza przy ul. Kętrzyńskiego 9, włamał się wczoraj nieznanymi sprawcami i skradł na jego szkodę garderobę męską, damską i bieliznę, wart. 210 zł.

(—) **Zemsta zawiedzionej.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Michała Panasiuka, lat 23, zam. w Lemieszowie, pow. Podbereże, z oparzeniami na twarzy od spirytusu octowego, którym oblała go Irena Drehin, z zemsty za zdradę.

(—) **Znowu nieostrożna jazda autoblisty.** Na ul. Pańskiej zdarzył się wczoraj rano znowu wypadek najechania przez auto. Mianowicie szofer Stanisław Pawluk, jadąc dorożką nr. 7669, potrafił wózek ręczny, na którym znajdowała się drabina, przyczem wózek przewrócił się, a pomocnik stolarski Franciszek Kasprówicz, popychający wózek z tyłu, upadł na ziemię i stłukł sobie nogę, tak, iż Pogotowie ratunkowe musiało go opatrzyć.

(—) **Do aresztów policyjnych oddano wczoraj:** Michała Zadorożnego, zam. przy ul. Gródeckiej 23, za kradzież kieszonkową portfelu z gotówką 120 zł. na szkodę Czesława Jacyka, zam. w Winnikach, Anny Iwasów, zam. Stary Rynek 5, za kradzież płótna na szkodę nieznanego właściciela, Michała Stankiewicza zam. przy ul. Janowskiej 103, Franciszka Pragera, Jana Rostyka, Antoniego Grabowskiego, Pawła Berezowskiego i Stefanję Saron za wywołanie wawurty w stanie pijanym, Józefa Witkowskiego, Zofję Husz i Stefanję Kmit za włóczęgostwo.

## ZE WZGLĘDU

na mnożące się w ostatnich czasach firmowanie nielegalnych Zakładów dentystycznych przez lekarzy, ostrzega Związek Stomatologów lwowskiej Izby lekarskiej, tudzież Gremium techników dentystycznych przed zawieraniem tego rodzaju spółek, które narażają na ewentualne zamknięcie Zakładu i przepisanej ustawą karę. 4771

Dr. Allerhand.

Orderow.

**Dr. Karol Lilienthal** artysta wiolonczelista, długoletni uczeń prof. Klängla w Lipsku, po odbyciu tournée koncertowego po Europie, zjechał na stałe do Lwowa i wraz ze znanym i cenionym pedagogiem prof. Antonim Hedwikiem, absolwentem rządowego konserwatorium w Pradze, objął klasę gry na wiolonczeli we **Lw. Instytucie Muzycznym.** Wpisy przyjmuje zarząd szkoły, ul. Sobieskiego 4. 4743

**DLUGOLETNIĄ UCZENICĄ** Sgembatego i Lalewicza udziela lekcji fortepianu. Przyjmuje i początkujące po bardzo przystępnych cenach. Także języki obce. Zgłoszenia rano 9—10 i popoł. 3—5, Nowy Świat 4, II. p. na lewo.

## Chciał uciec przed złą żoną w objęcia śmierci.

Lwów, 3. września.

(—). Wczoraj późnym wieczorem jacyś dwaj przechodnie idąc ul. 29-go Listopada w pobliżu tzw. „Francówki“ spostrzegli młodego człowieka, usiłującego wskoczyć do stawu. Przechodnie ci podbiegli do desperata i przeszkodzili mu w jego zamiarze. Okazało się, że jest to 28-letni Feliks T., zawodu stolarz, zam. przy ul. Lenartowicza 7, dręczony nieznośnym ożyciem ze swą żoną Marją, postanowił sobie odebrać życie.

Desperata odprowadzono do domu jego rodziców przy ul. Nowy świat 6, którzy się nim zaopiekowali. Zawiadomiony równocześnie o wypadku XI. komisariat, przeprowadził dochodzenia, które potwierdziły słów desperata.

## Ujęcie niebezpiecznego złodzieja, bawiącego we Lwowie na gościnnych występach.

Lwów, 3. września.

(—). Niejaki Izrael Steinberg, rodem z Wilna, notoryczny złodziej, nie mogąc już dłużej przebywać w Wilnie, wybrał się na gościnne występy do Lwowa. I rzeczywiście, ponieważ tutejsza policja go jeszcze nie знаła, przez długi czas grasował bezkarnie, a jako teren swego działania obrał lwowskie trafiki. Przychodził on rzekomo celem kupna znaczków lub wi-

dokówek i wykorzystując chwilową nieuwagę kupca, kradł wszystko, co niał pod ręką. W ten sposób okradł trafiki Etti Mandel przy ul. Sykstuńskiej, Leona Turteltauba i Leona Rosenberga. Wczoraj dopiero Steinberga ujęto i skonfrontowano z poszkodowanymi, którzy rozpoznali w nim swego „klienta”. Oddano go na razie do aresztów policyjnych.

## Ze sportu.

Dzisiaj 4.30 na boisku Cytadeli zawody Sparta-Hasmonea.

### Z LEKKOATLETYKI.

Lwów, 3. września.

Sekcja lekko-atletyczna Z. K. S. „Hasmonea“ wzywa wszystkich czynnych członków do jawienia się na treningi, które odbędą się w poniedziałki, wtorki i czwartki o godz. 4 popoł. na własnym boisku. Zgłoszenia przyjmuje się na boisku w dniach treningu, oraz w sekretarjacie klubu codziennie od 7—9 wiecz.

Przypomina się, że treningi pań odbywają się w poniedziałki i środy od 8—10 przedpoł., oraz w piątki od 5—7 popoł.

### TURNIEJ TENNISOWY W JAROSŁAWIU.

Staraniem Autonomicznej Sekcji Tennisowej J. K. S. „Czarni“ (członek Polskiego Związku Lawn-Tennisowego) odbędzie się w Jaśle w dniach 6, 7 i 8 września br. Turniej Lawn-Tennisowy o puchar srebrny, nagrodę wędrowną im. Władysława Steinhauera. W programie następujące zawody: 1) gra pojedyncza panów, 2) gra pojedyncza pań, 3) gra podwójna panów, 4) gra podwójna pań i panów. Zamknięcie listy zgłoszeń dnia 3-go września o godz. 12-tej. Turnieje powyższe (obecny IV-ty z rzędu) zapoczątkowały świetny rozwój tej gałęzi sportu w Jaśle i cieszą się dużym zainteresowaniem. Po przyjęciu sekcji do P. Z. L. T. mogą wziąć udział w turnieju członkowie wszystkich klubów, zrzeszo-

## Życie gospodarcze.

### PRZEDSTAWICIELE RZĄDU NA UROCZYSTOŚCI OTWARCIA V. TARGÓW WSCHODNICH.

Lwów, 3. września.

Jako reprezentant Rządu przybywa do Lwowa na uroczystość otwarcia p. Minister Przemysłu i Handlu inż. Czesław Klarner w sobotę, dnia 5. września pociągiem rannym. W świątce p. Ministra znajdować się będą Dyrektor Departamentu Przemysłowego p. inż. Julian Dąbrowski, Naczelnik Wydziału Handlu wewnętrznego p. Alfred Siebeneychen, Naczelnik Wydziału przydziałnego p. Michał Orzecki. Razem z p. Ministrem przewidziany jest przyjazd podsekretarza stanu p. Józefa Karśnickiego. Ponadto zapowiedziany dotąd jest przyjazd p. Ministra Rolnictwa Stanisława Janickiego i p. Ministra Kolei Kazimierza Tyszkę w towarzystwie dyrektorów Departamentu Handlowego pp. Stanisława Kołakowskiego i inż. Witolda Czapskiego, prof. Aleksandra Pawłowskiego, Naczelnika Wydziału p. Juliana Katolińskiego i sekretarza osobistego p. Mikołaja Dolanowskiego. Panu Ministrowi Kolei towarzyszyć będzie Prezes Dyrekcji kolejowej

w P. Z. L. T., zapowiedziany też jest liczny udział najlepszych tenisistów. We wszystkich konkurencjach nagrody w postaci medali srebrnych i brązowych. W zeszłym roku puchar zdobył p. Dr. Witold Potuczek z AZS. Kraków.

### SPORT W JAROSŁAWIU.

(Od naszego korespondenta.)

(S.) W stadionie Sokoła, który pod względem położenia i urządzenia jest może najpiękniejszym w Polsce, odbyły się 30. zm. zawody przyjacielskie w piłce nożnej między tut. S. K. S. „Jarosławia“ I. a A. Z. S. I. Lwów. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:0). S. K. S. „Jarosławia“ dzierży od chwili otwarcia własnego boiska w mieście naszym hegemonję, która też — ze względu na piękną — ofiarą grę, a w szczególności na wyniki z zamiejscowymi pierwszorzędnymi drużynami słuszenie jej się należy.

Wskutek bardzo śliskiego i rozmokłego terenu nie obfitowały zawody niedzielne w szczególnie emocjonujące epizody. Gra stała przez cały czas pod silną przewagą „Jarosławii“, która ambitnych gości nie miłosiernie gnioła. Sędzia p. Olearczyk z Przemysła, słaby, nerwowy i nieorientujący się w spalonych, przy końcu gry wyklucza gracza z A. Z. S. Nie mniej też, okrzyki wcale nie sportowe ze strony widzów z trybuny pod adresem sędziego, choćby nawet słabo się orientującego — winny spotkać się z publicznym napiętnowaniem. Z tego też powodu apelujemy do Zarządu Jarosławii, a w szczególności jej długoletniego zasłużonego i energicznego prezesa prof. p. Tenczarowskiego, by polecił porządkowym i kontrolorom, w myśl umieszczonego ogłoszenia na trybunie, bez względnie każdego, choćby nawet własnego członka, za zachowanie się kolidujące z dyscypliną sportową, bezwzględnie z boiska usunąć.

lwowskiej inż. Paweł Prachtel-Morawiański i Wiceprezes dr. Jerzy Junga. Jako delegat Min. Spraw Wojsk. przybędzie szef administracji Gen. dywizji Stefan Majewski. W uroczystości otwarcia weźmie również udział Prezes Banku Polskiego p. Stanisław Karpiński.

### ZAGRANICZNE UDOGODNIENIA KOLEJOWE DLA UCZESTNIKÓW TARGÓW WSCHODNICH.

Na skutek interwencji polsko-węgierskiej Izby Handlowej w Budapeszcie i węgierskiego Ministerstwa Handlu i Przemysłu, tamtejsze Ministerstwo Kolei przyznało węgierskim i bałkańskim uczestnikom Targów Wschodnich wydatne zniżki na kolejach węgierskich. Uczestnikom Targów Wschodnich służy w podróży do Lwowa z Turcji, Bułgarii, Jugosławii i Rumunii prawo przejazdu na kolejach węgierskich klasą wyższą za opłatą ceny biletu klasy niższej. Polsko-węgierska Izba Handlowa rozesłała legitymacje uprawniające do tej zniżki wszystkim polskim dyplomatycznym i konsularnym placówkom na Bałkanach.

Łącznie z poprzednio już ogłoszonymi udogodnieniami na kolejach zagranicznych, uczestnicy Targów Wschodnich korzystają w tym roku z ulg kolejowych w Polsce, Austrii, Węgrzech i Rumunii. Jedynie czeskosłowackie władze kolejowe zajęły w sprawie ulg kolejowych dla uc-

czestników Targów Wschodnich stanowisko odmowne, jakkolwiek uczestnikom Targów Wiedeńskich na kolejach czeskich udogodnienia takie przysługują. Jeżeli się nadto zważy, że mimo zasadniczej zgody władz polskich i węgierskich, względnie austriackich skutkiem również odmownego stanowiska czeskosłowackich władz kolejowych nie udało się również uruchomić bezpośredniego wagonu między Budapesztem i Lwowem, względnie wagonu sypialnego przy jednym z pociągów pośpiesznych, Wiedeń-Lwów, to konsekwentnie nieżyczliwa polityka centralnych czeskosłowackich władz kolejowych względem głównej placówki polskiej propagandy gospodarczej tem jaskrawiej się uwydatni. Podane bowiem jako motywy odmowy trudności graniczne i możliwość komunikacji kolejami czeskosłowackimi nie wytrzymują krytyki, gdy chodzi właśnie o umożliwienie bezpośredniej i najbliższej komunikacji, oraz usunięcie istniejących dla niej przeszkód.

### UDZIAŁ ROSJI SOWIECKIEJ W V. TARGACH WSCHODNICH.

W ostatnich dniach doszedł do skutku między przedstawicielstwem handlowym Rosji sowieckiej w Warszawie, a Zarządem Targów Wschodnich układ w sprawie czynnego udziału Związku Socjalistycznych Rosyjskich Republik w V. Targach Wschodnich. Zarząd Targów Wschodnich oddał na cele wystawienia ekspozycji rosyjskich kilka sal w Pałacu Sztuki po przegrupowaniu poprzednio rozmieszczonych tam stoisk. Sowieckie Przedstawicielstwo Handlowe w Warszawie podjęło kroki celem wydatnego obeślania wystawy okazami produkcji rosyjskiej, w pełnym zrozumieniu znaczenia Lwowa i Targów Wschodnich dla zacieśnienia stosunków handlowych między Rosją a Polską, jak również krajami zachodnio europejskimi. Organizacje gospodarcze w Rosji sowieckiej udzieliły wystawie swego poparcia. W skład ekspozycji rosyjskich wejdą okazy zbóż, roślin pastewnych i nasion, makuchów, środków spożywczych, skór surowych, tytoniu, owoców suszonych, szczytny, włosienia, jelit, pierza, futer, płótna, ziół leczniczych, przetworów ziemnych, chemikalij, artystycznego przemysłu ludowego i wydawnictw państwowych. Na otwarcie Targów Wschodnich przybędzie delegacja z czterech osób, jako pełnomocnione przedstawicielstwo organizacji handlu zewnętrznego Rosji Sowieckiej. Na uroczystość otwarcia prawdopodobny jest również przyjazd posła Związku Socjalistycznych Republik, p. Piotra Wojkowa. Dla dalszego rozwoju Targów Wschodnich zbiorowe wystąpienie Rosji Sowieckiej ma duże znaczenie i wzbudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie wśród przedstawicieli

kupiectwa zachodnio-europejskiego reprezentowanych na V. Targach Wschodnich. Nie pozostanie ono na przyszłość z pewnością bez korzystnych następstw dla dalszego rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Polską a S. S. S. R. W związku z ogłoszoną w tych dniach wiadomością o założeniu Polsko-Sowieckiego Towarzystwa Handlowego „Sowpoltarg“ dla wzajemnego importu i eksportu na podstawie umowy między rządem S. S. S. R. a Centralnym Związkiem Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, wzięcie poraż pierwszy udziału przez Rosję Sowiecką w V. Targach Wschodnich uważać należy za objaw przełomowego zwrotu we wzajemnych stosunkach gospodarczych obu państw.

## Giełda warszawska.

Warszawa, 2. września. (Tel. G. P.) Dolar St. Zjedn. 5.67, Sztokholm 151.62, Holandia 227.15, Londyn 27.33, Nowy Jork 5.62, Paryż 26.50, Praga 16.66, Szwajcaria 100.5, Wiedeń 79.47, 8-prc. pożyczka 70.00, pożyczka konwersyjna 43.50, pożyczka dolarowa w złotych 376.20, pożyczka kolejowa 80.00.

## Giełdy obce.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 2. września. (Tel. G. P.) Paryż 24.30, Londyn 25.12, Nowy Jork 5.178, Berlin 1.123, Wiedeń 72.85, Praga 15.30, Warszawa 90.

## Obroty prywatne.

Lwów, 3. września.

Wczoraj tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 5.72 — do 5.73 — dolary kanadyjskie 5.40 — do 6.45 — korony czeskie 0.17 50 do 0.17 75 leje 0.02 50 do 0.03 — franki francuskie 0.25 — do 0.25 25 franki szwajcarskie 1.02 — do 1.03 — funty szterlingi 26.70 — do 26.75 — niem. marki nowe 0.00 — do 0.00 —.

ZŁOTO. 20 koron 22.70 — do 22.80 — 20 franków 21.20 — do 21.50 — 20 marek 25.80 — do 26.00 — 10 rubli 28.20 — do 28.60 —

SREBRO. Korona austr. 0.46 — do 0.47 — 5 koron austr. 2.35 — do 2.45 — floren austr. 1.20 — do 1.24 — rubel 1.95 — do 1.98 — kopijki za rubel 0.94 — do 0.96 —.

## Drobne ogłoszenia w „Gazecie Porannej“.

kosztują:  
W rubrykach:  
„Kupno i sprzedaż“  
„Posady poszukiwane“  
„Wolne posady“  
„Nauka i wychowanie“  
„Mieszkania, sklepy, lokale“  
„Różne doniesienia“  
PO 6 GROSZY ZA WYRAZ.

„Posady poszukiwane“  
PO 2 GROSZE ZA WYRAZ.  
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem kosztują PODWÓJNIE. Za numer dowodowy dolicza się 15 gr.

# OGŁOSZENIA.

## Przedsiębiorstwo

wiercenia studzien artezyjskich pod firmą

**FELIKS SĘKOWSKI, Lwów ul. Lwowskich  
Dzieci I. 37**

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie uprawienia wchodzące.

4723

### NAUKA i WYCHOWANIE

6 groszy za wyraz.

**MATURA**, Lyczakowska 47. Kursa maturalne, gimnazjalne, seminarjalne, cztero, sześcioklasowe, prowadzone przez profesorów gimnazjalnych. Wpisy do 11—1, 3—7-mej. 4729-3

**KONCESJONOWANA** Szkoła Muzyczna, ul. Sapięhy 15. Marja Łazowska zaprzecza pogłoskom, jakoby nie udzielała lekcji, jest zawsze obecna w Szkole i przyjmuje zgłoszenia od godz. 10-tej do 18-tej. Mieszkańców kamienicy nie upoważniła do dawania wyjaśnień. 4620-10

**WPISY** na roczne i 5-mies. męskie i żeńskie  
**Konc. Kursa Handlowe ZOFJI GLUZIŃSKIEJ**  
**ECOLE REFORME**, ul. Pańska 1. 14,  
 na nowy oddział kursów od 11-15-7  
 tylko do 1. X. Po 1. X. przyjęcie zależne  
 od zwz. Min. Czesne mies. zł. 10. Wpis  
 zł 2. 4502

**WPISY**

do Szkoły Muzycznej im. J. Paderewskiego  
 we Lwowie, ul. Miłkowskiego 11. (boczna  
 Klonowicza) na rok szkolny 1925/26. Przed  
 mioty: śpiew solowy, fortepian, skrzypce,  
 wiolonczela, kontrabas, flet, obój, klarnet,  
 fagot, waltornia, trąbka, puzon. Przedmioty  
 teoretyczne: muzyka komnatowa i orkie-  
 stralna, gimnastyka rytmiczna, język fran-  
 cuski i włoski. Według rozporządzenia mi-  
 nisterjalnego dzieci urzędników i funkcyj  
 państw. mogą otrzymać zwrot czesnego.  
 Niezależnym udziela się 50 proc. zniżki  
 czesnego. Uczniowie wybitnie utalentowa-  
 ni mogą być zwolnieni od czesnego. Ucznio-  
 wie, którzy nie mają fortepianu, mogą  
 ćwiczyć w szkole. Kancelaria otwarta od  
 godz. 11 do 7. Dyr. Zwierzchowski. 4812

**UDZIELE** lekcji za studenckie mieszkanie  
 we Lwowie, Kosecki, stud. filoz. Sądowa  
 Wisznia. 4804

**UKONCZONA** konserwatystka, rutynowa-  
 na nauczycielka kursu elementarnego  
 gry na fortepianie rozpoczyna lekcje.  
 Warunki przystępne. Ul. Nabelaka 1. 43.  
 parter. 4705-2

Reskryptem Wys. Ministerstwa W. R i G. F.  
 z 18. sierpn. 1925, L. 15.693 koncesjonowane  
**KURSY HANDLOWE I SPOŁDZIELCZE**  
 we Lwowie

**STANISŁAWA BURNATOWICZA**

Dyrektora Szkoły handlowej Kongregacji  
 Kupieckiej we Lwowie, byłego właściciela  
 i kierownika Szkoły Buchalterji i rachun-  
 kowości państwowej w Krakowie  
 przyjmują **WPISY** na rok 1925/6 na: 1)  
 jednoroczny kurs handlowy dla młodzie-  
 zy, 2) półroczny kurs handlowy dla Pań  
 i Panów, 3) czteromiesięczny kurs rachun-  
 kowości kameralnej, 4) półroczny kurs  
 spółdzielczy, 5) kurs pisania na maszynach.  
 — Na wszystkich kursach handlo-  
 wych wyklada się księgowość spółdzielczą.  
 Zgłoszenia tymczasowo w Biurze Buchal-  
 teryjnym „HERMES“, Lwów, ul. Mickie-  
 wicza 1. 26. Telefon Nr. 34—85. 4596

**KURSA JĘZYKÓW OBCYCH.** Stopień niż-  
 szy i wyższy: francuski, niemiecki, an-  
 gielski, włoski. Lekcje zbiorowe, metodą  
 poglądową Berlitz-Pernot. Kwalifikowa-  
 ne siły. Wpisy do 10. września. „Ecole  
 Reforme“, ul. Pańska 1. 14. 4371-10

**KURSY HANDLOWE 4 01a**

Dyr. **P. RUTKOWSKIEGO**,  
 Zyblikiewicza 41 przyjmują wpisy na  
 jednoroczne i półroczne kursy księgowości,  
 stenografji, pisania na maszynach.  
 Wpisy codziennie od 10—11 i od 5—7 g.  
 Zamiejscowym korespondencyjnie.

**SZKOŁA** Heleny Makowieckiej, ul. Bajki  
 27. (róg Listopada) przyjmuje wpisy do  
 szkółki froeblońskiej i 4-klasowej szkoły  
 ludowej od 29. sierpnia, od godz. 10—12.  
 Nauka 9. września. 4613-2

Renomowane **Kursa Kroju i Szycia**  
 wytwornej krawieczyzny damskiej  
 i bieliznarstwa

**Heleny Pietraszewskiej**  
 ul. Pańska 14. „Ecole Reforme“

Wpisy i informacje codziennie od  
 godz. 10. do 1. w poł. i od 4. do 7.  
 popoł. 4558

**PIANISTKA** ze złotym dyplomem, była ce-  
 lująca uczenica prof. Kurza, Lalewicz i  
 Friemana udziela lekcji fortepianu. —  
 Zgłoszenia: Fuchs-Kordikowa, Łozińskie-  
 go 4., III. p. oficyny na lewo, od 3—7.  
 4709-2

**LEKCI JĘZYKA FRANCUSKIEGO** meto-  
 dą Berlitz udziela dypl. naucz. Kurs  
 poglądowy (zabawy) dla dzieci. Otwie-  
 ram również kurs dokształcający dla pa-  
 nienek. Program i informacje od 3—5  
 pod Sapiehy 5. I. p. drzwi nr. 3. 4704-8

**POSZUKUJE** nauczyciela Polaka dla  
 chłopca 11-go do II. gimn. na wieś. Po-  
 żądane języki: niemiecki, francuski. —  
 Zgłoszenia Aleksandra Uznańska, p. Czu-  
 dec. 4655-6

**LEKCIJE** na Fortepianie i Cytrze. Metoda  
 najnowsza. Prof. M. Lipiński, Plac Ha-  
 licki 7. Wpisy od 4—6. 4660-15

**KURSY HANDLOWE J. Hirschprun-  
 ga** Lyczakowska 3., Tel. 26 7: przy-  
 mują WPISY na jednoroczny kurs han-  
 lowy dla młodzieży i półroczny kurs  
 księgowości dla pań i panów. do 3.  
 września b. r. Stenografja, pisanie na  
 maszynie. 471:

**Konces. Szkoła Muzyki  
 Elżbiety SCHMAL  
 Sapiehy 69**

rozpoczyna wpisy 1 września od 2—4.  
 Przedmioty: Fortepian, skrzypce, solfeż,  
 pzedm. eoret. 4496

**UCZENICA** Konserwatorjum kursu wyższe-  
 go, udzieli lekcji fortepianu. Zgłoszenia  
 a Adm. pod „Początki“. 4823

**POLSKIE GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE**  
 w Zaleszczykach poszukuje natychmiast  
 kwalifikowanego matematyka, fizyka,  
 germanisty i historyka. 4820

**ZGŁOSZENIA** na lekcje fortepianu od 29.  
 sierpnia przyjmuje, godz. 3—5 Kazimie-  
 ra Lang, ul. Dąbrowskiego 6. 4601-3

**WOLNE POSADY  
 6 groszy za wyraz.**

**PRAKTYKANTA** z ukończoną 4 gimnazjal-  
 ną z dobrego domu przyjmie Fabryczny  
 Skład Sukna Ludwik Ralski, Lwów, Ru-  
 towskiego 7. 4654-2

**INSTRUKTOR**,  
 katolik, potrzebny na prowincję, do dwójga  
 dzieci z III kl. gimn. matem.-przyrod., z  
 francuskim. Oferty z podaniem warunków  
 Wallisch, Rozniatów. 4775-5

**POSADY POSZUKIWANE  
 2 groszy za wyraz.**

**BUCHALTER-BILANSISTA** i kor. polsko-  
 niem. z kilkunastoletnią praktyką w więk-  
 szych przedsiębiorstwach przemysł. po-  
 szukuje posady, najchętniej na prowincji.  
 Zgłoszenia pod „M“ do Adm. „Gazety  
 Porannej“. 4673-5

**TECHNIK**, zdolny mechanik, poszukuje ja-  
 kiegokolwiek posady. „A. Z.“ do Adm. 4757-3

**Za WYROBIENIE** lekcji dam połowę  
 pierwszej pensji miesięcznej. Zgłoszenia  
 do Administracji pod „Interes“. 4833

**SZWACZKA** szuka robót w domach pry-  
 watnych za skromnem wynagrodzeniem.  
 Dudkowa, Traugutta 1a. 4813

**SOLICYTATOR** notarialny z kilkunastolet-  
 nią praktyką prowincjonalną, biegły we  
 wszystkich agendach notariatu, zmieni  
 posadę z dniem 1. października. Referen-  
 cje pierwszorzędne. Zgłoszenia O. Frän-  
 kel, Lwów, Legionów 41. 4818-2

**MESZKANIA, SKLEPY, LOKALE  
 6 g o z y za wyraz.**

**POSZUKUJE DOBRZE UMEBLOWANEGO  
 POKOJU**, z niekrepującym wejściem, z po-  
 ścielą i usługą, poważny męczyzna na  
 stanowisku — od zaraz, lub od 1-go wrze-  
 śnia. Czynn. miesięczny najwyżej do 80  
 zł. Łaskawe oferty pod literę L. uprasza  
 się składać w administracji „Gazety Po-  
 rannej“. Chotażczyny 31.

**POKOJ** we dworze na 2—3 osoby z utrzy-  
 maniem do wynajęcia. Blisko Lwowa  
 i kolei. Można mieszkać cały rok. Cena  
 oprócz opalu po 100 zł. od osoby mie-  
 sięcznie. Zgłoszenia pod „Nawłoc“ do  
 Adm. 4728

**PRZYJME** na mieszkanie w śródmieściu  
 z całym utrzymaniem kilka inteligent-  
 nych panienek. Fortepian do dyspozycji.  
 Opieka zapewniona. Dom ziemiański.  
 Zgłoszenia pod „Opieka“ do Administra-  
 cji. 4803-3

**POSZUKUJE** mieszkania słonecznego trzy  
 lub czteropokojowego. Warunki według  
 umowy. Zgłoszenia do administracji  
 „Gazety Porannej“ pod „Mieszkanie“.  
 4796-2

**ZAMIENIĘ** trzypokojowe słoneczne mieszk-  
 anie w Krakowie w centrum miasta na  
 podobne we Lwowie. Zgłoszenia do ad-  
 ministracji „Gazety Porannej“ pod „Du-  
 żo Słońca“. 4798-2

**MIESZKANIE** umebłowane odpowiednie  
 dla lekarza u wylotu ul. Pańskiej do or-  
 dynacji. Wiadomość u właściciela Zybli-  
 kiewicza 4. 4794-2

**UCZENICE** zamożne przyjmie z utrzyma-  
 niem dom poważny, fortepian, opieka.  
 Zielona 37. drugie piętro, drzwi 3. głów-  
 ne schody. 4791-2

**DWIE PANIENKI** lub uczniowie szkół  
 średnich z lepszych domów znajdują pier-  
 wszorzędne umieszczenie. Wiadomość  
 z grzeczności apteka Oberländera, Pie-  
 karska 45. 4668-2

**BUDYNEK FABRYCZNY** 17,8 na 6,5 m.  
 długi, szopa 6 na 20 m., z osobnem po-  
 dwórzem, w pobliżu dworca towarowego  
 na cele przemysłowe lub garaż zaraz do  
 wynajęcia. Wiadomość Supińskiego 7.  
 4706-3

**MIESZKANIA**, 2 duże lub 3 pokoje, kuch-  
 nia, łazienka poszukuje. Zgłoszenia pod  
 „2778“ do Adm. 4707-3

**POSZUKUJE** 2—3 pokoi z kuchnią w pier-  
 wszej lub czwartej dzielnicy. Flacę  
 czynsz 1—2 letni wedle umowy. Łaska-  
 we zgłoszenia do Administracji „Poran-  
 nej“ pod „250“. 4752-3

**DWIE** kształjące się panny przyjmie wdo-  
 wa po wysokim urzędniku, fortepian,  
 konwersacja francuska, niemiecka, pobl-  
 że gimnazjum Strzałkowskiej. Zgłoszenia  
 pod „100“ Adm. 4787-2

**STUDENTÓW** z dobrych domów przyjmie.  
 Zyblikiewicza 49, II. p. wprost. 4822-4

**KUPNO I SPRZEDAŻ  
 6 groszy za wyraz.**

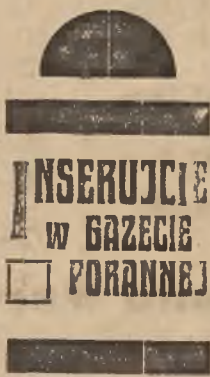
**SPRZEDAM** 2 streifery na resorach, Ko-  
 chanowskiego 90. 4659-3

**FORTEPIANY**, pianina, fisharmonje na  
 różne ceny pierwszorzędnych fabryk naj-  
 taniej sprzedaje, kupuje, mienia tylko za  
 gotówkę HANAK, Pańska 21, Telefon  
 35—45. Firma istnieje od 30 lat. 4795-10

**KUPIĘ** zaraz willę 12 pokoi lub kamienicę  
 komfort, dzielnica I. Zgłoszenia w Adm.  
 „Wawel“. 4821

**FORTEPIAN** lub pianino kupię zaraz. Go-  
 łówka. Nowacki, Pańska 17. 4819

**MASZYNY MŁYŃSKIE**, kamienie, cylindry,  
 elewatory itp. dostarcza biuro fabryki M.  
 Kanarek, Lwów, Zyblikiewicza 1. 43.  
 4831-5



**„DRESSING“**  
 SYKSTUSKA 3. Lwów SYKSTUSKA 3.  
 Poleca swój kolosalny skład gotowej konfekcji męskiej  
 t. j. Ubrania, Ragony, Palta, Kurtki, Spodnie, Pryczyzy  
 i t. d. które zostały wykficzone we własnych pra-  
 cowniach pod kierownictwem fachowej siły na:  
**!! 4-MIESIĘCZNE RATY !!**  
**„DRESSING“** 4109  
 SYKSTUSKA 3. Lwów SYKSTUSKA 3

**SAROTTI**  
**CZOKOLADA**  
**SAROTTI**  
**FR. LIKRI**  
**SAROTTI**  
 4361 **Wszędzie do nabycia!**  
**Lwów**  
**R. pr. OSWALD SCHARGEL**  
**Sykstuska 31.**

**RÓŻNE DONIESIENIA  
 6 groszy za wyraz.**

**DEREN** do smażenia 7 zł., jabłka pap. 7  
 zł., gruszki 7 zł., śliwki węgierskie 7 zł.,  
 pomidory 8 zł., w koszykach 5 kg. fran-  
 ko, zaliczka, wysyła Salomon Selzer, Za-  
 leszczyki. 4563-3

**BECZKI** na ogórki, kapustę sprzedaje bed-  
 narz, ul. Wołyńska 8., boczna Rogatki  
 Żółkiewskiej. 4606-5

**SMACZNE OBIADY** bezwarunkowo na  
 świeżem maśle poleca znana jadalnia  
 Filomeny Drabik, Lwów, Brajerowska 6.  
 4710-5

**ZAKŁAD** dentystyczny (w śródmieściu)  
 przez zdolną siłę fachową zaraz do obję-  
 cia. Zgłoszenia pod „32“ do Administra-  
 cji. 4753-3

**MOTORY DIESLA „GRAZ“** zastępstwo na  
 Wschód M. Kanarek, Lwów, Zyblikie-  
 wicza 43. 4832-5

**ZGUBIONO** kartę zwolnienia z wojska na  
 nazwisko Oskar Taubenfeld, którą się u-  
 nieważnia. 4824

**PLUGI** nowe, typu  
**„Sack“**  
 w większej ilości do sprzedania,  
 Wiadomość: „PION“, Lwów,  
 Lwowska 48. Tel. 4-76. 1965

**Motory „S mi-Diesel“**  
 marki „P rku“ od 6 do 120 HP. otrzy-  
 mały i n gr de a wystawie w Paryżu,  
 bar żo łatwe d. obsługi.  
 Maszyny młyńskie, K mienie, Transmisje,  
 P sy, Gacę, Tokarnie, Heblarki, Wiertaki,  
 Gatry, Piły, Prasy do oleju, Prasy do  
 dpc ówek Pompy i t p poleca  
**„PILOT“**, we Lwowie ul. Batorego 4,  
 4-29 Prosimy żąd ć prospektów.

**Do tyista-Technik 48 2**  
**ADOLF FISCHER**  
 Lwów, Rutowskiego 10 przy muje od 9-6.  
**Polecimy najlepszy węgiel**  
**górnosląski salonowy**  
 Kop Inia Mysłowice. Kostka II płukana  
 oraz drz wo bukowe rębane na 4  
 części po cenach konkurencyjnych.  
**SKŁAD: „KARBO“**  
 Dworzec Czerniów. Sp. z ogr. odp.  
 ul. Kopernika 19. Tel. 868.  
 4811 **Tor benzynowy.**

Miejsce schadzek na Targi Wschodnie.

**CUKIERNIA K. SOTSCHEK i E. DUDEK pl. Marjacki 5**

poleca wszelkie wyroby cukiernicze znane ze znakom tego wyrobu. — Kawa, herbata i t. d. powszechnie znane

**KRAWATKI** naprawiam i przerabiam, Tarnowskiego 3, II. p. na lewo. 4788/2**RADJOAMATORZY.** Przed zakupem aparatów i części składowych do radja, żądacie cennika najnowszego, który wysyłamy za nadesłaniem 30 gr. Schematy do aparatów 3 i 4-ro lampowych wysyłamy za nadesłaniem zł. 1.70. „Philradio”, Kraków, Rynek gł. 9. Tel. 204. 4817**Zegarki SZWAJCARSKIE** wyregulowane oraz biżuterję najtaniej poleca **B. Grünberg** Lwów, Sykstuska 4**Futra** męskie i damskiepoleca oraz wszelkie przefasonowania 4453 przyjmuje magazyn i pracownia futer **A. WRÓBEL** Lwów, Halicka 20 I.**PIEKNOŚĆ I POWAB.**

Eliksir na loki i fale, emalja na twarz, krople nadające zmęczonym oczom pelen życia diamentowy blask, aparaty do samomasażu na twarz i biust i inne ostatnie nieznanne kosmetyczne nowości. Żądacie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor, skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz. 4774-15

**WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY.**

Za nadesłaniem zł. 5.— udzielamy wyczerpujących informacji o stanie spraw w Ministerstwach, wszelkich Instytucjach Państwowych, samorządowych, prywatnych oraz wszelkich informacji z dziedziny przemysłu, handlu, rolnictwa i finansów. Warszawski Dom Złoci. Hoża 39. m. 18. tel. 245—70. 3933

**NADEL SZYMON** unieważnia skradzioną książkę wojskową P. K. U. Lwów miasto. 4795**MONETY** polskie dla lwowskiego zbieracza nabywa handel antykami Jaroszewski, Romanowicza 9. 4643-5**PRZYJMUJĘ** wszelkie roboty kuźnierskie, jakoteż uczęszczam do domów. Lwowskich Dzieci 10. parter ganek I. drzwi. 4789-3**PANIE I PANOWIE!** Kapelusze stare każdego rodzaju przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa fabryka kapeluszy **Rudolfa Neuwelta**, Balonowa 3. Składnice: pl. Marjacki 8., Kazimierzowska 25., Krakowska 25., Gródecka 72. 4799-10**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenta wojskowe wydane P. K. U. Stryj na nazwisko Kasiewicz Stanisław, urodzony 1888 Wolanka. 4790-3**DREXLER i SYNOWIE**4622 Lwów, pl. Kapitulny I. 2, poleca **Kołdry, Materace, Wsypy, Pościel, Poduszki, Bielizna męska i damska.** Przeróbki i pokrycia kołder, jakoteż materaców wykonuje się w najkrótszym czasie. Zamówienia z prowincji odwrotnie.**Nr. 8 „MODY Wytworne i Praktyczne”**4816 **jesień-zima 1926 r.** już wyszedł z druku. **Cena zł. 4.20.**

Do nabycia w Biurze dzienników Tow. „RUCH” Kilińskiego 1. we wszystkich Księgarniach, składach żurnali i Księgarniach kolejowych Tow. „Ruch”

**Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich**

we Lwowie, ul. Ossolińskich I. II.

**Podręczniki**

dla szkół powszechnych, średnich i akademickich, literatura pomocnicza do nauki szkolnej, oraz publikacje własne z zakresu historii, historii literatury, kultury i sztuki.

**Nowości wydawnicze:**

Wł. Kucharski i J. Króliński: „Elementarz” (metoda dźwiękowa) . . . . .	Zł. 1-90	Prof. Dr. T. Kowalski: „Turcja Powojenna” (ilustr. 39)	Zł. 8—
„Elementarz” (metoda wyrazowa) . . . . .	2-20	Dr. Badecki Karol: „Literatura Mieszczańska XVII. w. (wydanie wytworne, bogato ilustr. z przedmową A. Brücknera) . . . . .	60—
Dr. A. Mikulski: „W naszej szkole” (czytanka dla klasy II. szkół powszechnych) . . . . .	2-40	Dr. Wojciechowski Konstanty: „Werter w Polsce” (wydanie II., egzempl. numerowane) . . . . .	10—
Patocki, Wańczura, Zaklika: Rachunki dla kl. III. i IV szkół powszechnych (ilustrowane) na ukończeniu		Dr. Skwarczyńska Stefania: „Ewolucja obrazów u Słowackiego” (Badania liter., tom I.) . . . . .	8—
St. Ruziewicz, E. Żyliński: „Algebra dla wyższych klas szkół średnich” Część I. . . . .	3—	Dr. Charewiczowa Lucja: „Handel średniowiecznego Lwowa” (aktualne w okresie Targów Wschodn.)	8—
Dr. K. Hartleb, Dr. M. Gawlik: „Kultura Polski” (wypisy źródłowe dla szkół średnich, z ilustr.) . . . . .	6—	Rabska Zuzanna: „Magja książki” (sonety) wydanie wytworne 400 egz. numerowanych . . . . .	14—
Prof. Dr. W. Sierpiński: „Funkcje przedstawialne analityczne” (Wykł. uniwer.) . . . . .	6—	Czerna Anna Ludwika: „Antologia nowej liryki francuskiej” . . . . .	6—
Prof. Dr. E. Piasecki: „Dzleje Wychowania Fizycznego” (z licznymi ilustr.) . . . . .	12—		

**Księgarnie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich**

we Lwowie, pl. Halicki I. 12 a. tel. 32-69. — w Warszawie, ul. Nowy Świat Nr. 69 tel. 198-81

polecają w jak najobfitszym wyborze

**Książki szkolne oraz wszelkie wydawnictwa**

tak naukowe, jak i beletrystyczne w języku polskim i obcych, książki popularno-naukowe, biblioteczki klasyków polskich i obcych, pomoce szkolne, środki naukowe i t. p.

**Żądać katalogów!**

4703

**GENY OGŁOSZEŃ:**

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 80 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice, banki i inseraty na stronach tekstowych

35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupna i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za 50

wo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub psady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłosze-

nie są podzielone na 3 kolumny (szpalt) tekstowe na 4 kolumny (szpalt).

**PRENUMERATA:**Miesięcznie . . . . . Zł. 2.70  
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową . . . . . Zł. 4.80  
za granicą . . . . . Zł. 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Pleskiego we Lwowie.

Należność pocztową włączono ryczałtem.

Nacz. Redaktor: J. Konarski.

Odpow. red.: STEFAN KRZYŻANOWSKI.